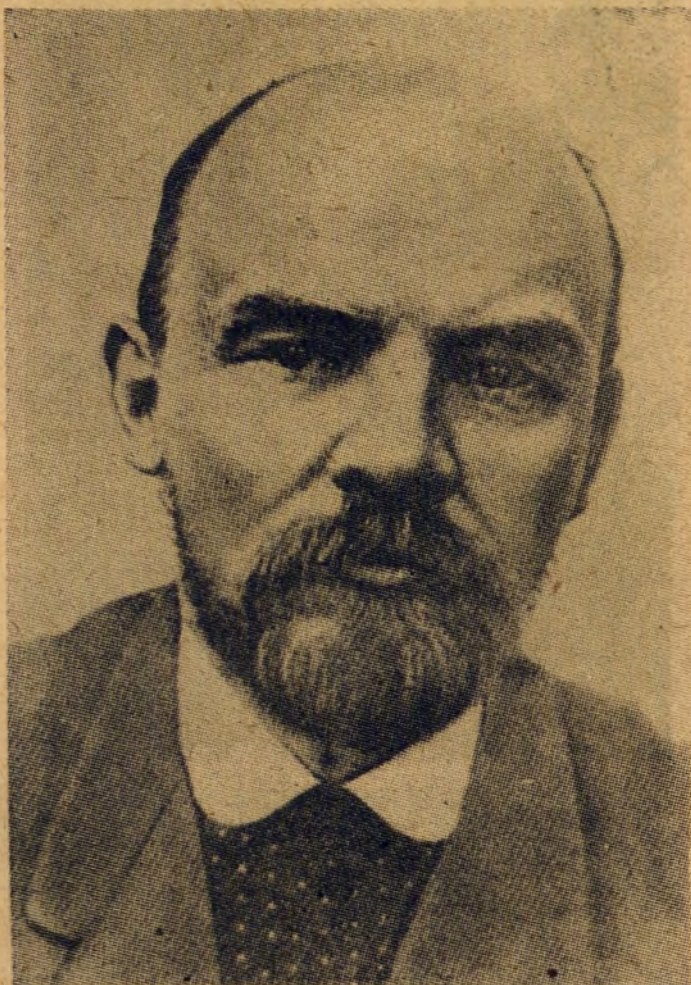


# W 95-lecie urodzin W. I. Lenina



Włodzimierz Iljcz Lenin. Zdjęcie z roku 1914.

22 kwietnia minęło 95 lat od dnia urodzin Wodza Rewolucji, wielkiego przyjaciela Polski, przywódcy międzynarodowego proletariatu — Włodzimierza Iljicza Lenina. Jego postać, życie, walka, Jego idee są szczególnie bliskie nam, Polakom. Z bogatą działalnością Lenina, z Jego dążeniem do zwycięstwa rewolucji proletariackiej jak najściślej związane były losy naszego narodu, nasze dążenia do wyzwolenia narodowego i społecznego.

I właśnie w Polsce jest wiele miejsc, które upamiętniają pobyt Lenina w naszym kraju. Już w 1912 roku przyjechał do nas, do Krakowa z Francji — jako rosyjski emigrant. Kraków był wówczas bezpiecznym miejscem pobytu. Stąd również łatwiej było utrzymywać bezpośrednie kontakty z Rosją, gdzie rozpoczął się gorący okres walki z caratem.

W związku z chorobą żony Lenina N. Krupskiej, nieznanymi letniczy z Krakowa pojawiają się w Białym Dunajcu, w domku góralskim Teresy Skupień. Odtąd Białą Dunajec i pobliska gospoda Pawła Guta-Mostowego stała się w letnich miesiącach 1913 i 1914 roku główną kwatery rewolucyjnego sztabu. Mały urząd pocztowy w Poroninie stał się ważną stacją odbiorczą całego świata, która przyjmowała niemal codziennie listy ofrankowane zagranicznymi znaczkami.

Do dziś w Białym Dunajcu i w Poroninie spotykamy pamiątki po Leninie, spotykamy jeszcze ludzi, pamiętających niepozornego letnika w słomkowym kapeluszu. Człowieka, który na trwałe wszedł do historii ruchu robotniczego, którego imię jest na ustach wszystkich walczących o wolność, o wyzwolenie spod ucisku ciemiężcy.

Lenin należy do tych nielicznych postaci historycznych, które są wiecznie żywe, których idee nie zacierają mijające lata. Aktualność nauki Lenina, którą zostawił w swoich dziełach pozwala na ciągłą kontynuację rozpoczętej przez Niego pracy. Nad pokojem, szczęściem, lepszym życiem, nad całkowitym urzeczywistnieniem od-

(Dokończenie na str. 2)

## Echa Olimpiady Kulturalnej HiL

Wielka impreza dla hutników, jaką była — podobnie jak w latach ubiegłych — III Olimpiada Kulturalna Huty im. Lenina, dobiega końca. Obecnie odbywają się już finały w poszczególnych „konkurencjach” (patrz str. 7).

Zainteresowanie Olimpiadą

było ogromne. Warto wspomnieć chociażby o różnego rodzaju zgadulach w wydziałach i na wycieczkach, o wspólnym oglądaniu sztuk teatralnych, o zakładaniu punktów bibliotecznych.

Nowością w tegorocznej Olimpiadzie, szczególnie wartą odnotowania było organizo-

wanie wystaw plastycznych w wydziałach huty. Na zdjęciu z prawej: wystawa plastyka amatora Z. Furgała w Walcowni Gorącej Blach. Na zdjęciu po lewej: spotkanie aktorów Teatru Ludowego z wielkopieczownikami.

Foto: S. GAWLIŃSKI



### Dziś w numerze

• Rozliczamy się z postulatów wyborców — str. 3

• 10-lecie Walcowni Wstępnych — str. 3

• Bazar w... magazynie — str. 5

Rok IX Nr 16 (437) Kraków, 24 IV. — 30 IV. 1965 r. Cena 50 gr

## Nowohucki Komitet Frontu Jedności Narodu zatwierdził program wyborczy

W dniu 20 bm. na plenarnym posiedzeniu Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Nowej Hucie został poddany ocenie, przedyskutowany i przyjęty program wyborczy, z którym FJN naszej dzielnicy wystąpi w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Program, z jakim przystępujemy do naszych wyborów — powiedział przewodniczący DFJN tow. Andrzej Kasprzyk — jest oceną i rozrachunkiem tego, co zrealizowaliśmy w naszej dzielnicy w ostatniej kadencji, jak wywiązaliśmy się z obowiązków, nałożonych na władzę dzielnicy programem z roku 1961 — równocześnie stanowi on podstawowe zadania, jakie stoją przed nową radą narodową do rozwiązania w nadchodzącej kadencji. Nie jest on koncertem życzeń, lecz rzeczowym i rozsądnym planem działania wynikającym z realnych możliwości gospodarczych, popartych inicjatywą i entuzjazmem mieszkańców naszej dzielnicy.

Nad zreferowanym przez mgr Zdzisława Meliszka —

### Nowohucka rodzina na szklanym ekranie

„Saldo wytrwałości” czyli historia jednej rodziny — taki był tytuł reportażu, przygotowanego przez krakowską telewizję w czwartek 22 kwietnia. Wybór dziennikarzy telewizyjnych padł na Wiesława Cwika i jego rodzinę, nie najbardziej jednak typową dla nowohuckiej społeczności.

Także i w piątek mieliśmy okazję oglądać z Krakowa audycję pt. „Od martena do konwertora”.

To dobrze, że krakowska TV sięga w swych poszukiwaniach do terenu kombinatu i naszego miasta. Oby tylko nie poprzestała na tej serii.

wiceprzewodniczącego Prezydium DRN projektem programu wywiązała się żywa dyskusja, w której poruszono najistotniejsze momenty dotyczące dalszego rozwoju dzielnicy, takie jak budownictwo mieszkaniowe i socjalne, komunikacja i zaopatrzenie — kultura, sport i zdrowie. Nie pominięto też tak poważnego zagadnienia, jakim jest sprawa osiedli wiejskich i ich coraz mocniejszego powiązania z całością życia Nowej Huty.

Równocześnie członkowie plenum zapoznali się z „ka-

lendarzem” wyborczym dzielnicy i zadaniami na okres kampanii wyborczej.

Zebrań Komitetu zostały poprzedzone skromną uroczystością wręczenia niektórym działaczom FJN odznak Tyśiąclecia Państwa Polskiego, przyznanych im przez OK FJN. Odznaki otrzymali: Tadeusz Cader, Helena Dudzińska, Zenon Grabalski, Karol Grodecki, Roman Jaszczuk, Józef Krzywda, Henryk Krzyżaniak, Adam Mięczyński, Zdzisław Meliszek i Antoni Starostka. (WS)

## Uroczystości związane z Dniami Leninowskimi i 1 Maja

Jak co roku, przygotowywane są imprezy związane z obchodem Dni Leninowskich i Święta Pracy — 1 Maja. Uroczystości tegoroczne rozpoczną się w Poroninie w najbliższą niedzielę.

27 bm., tj. we wtorek w Hali Sportowej „Wanda” odbędzie się uroczysta Akademia Dzielnicowa — z okazji Dni Leninowskich i 1 Maja. Początek o godz. 14.15.

W sobotę, 1 Maja manifestujemy jak co roku w Krakowie. Wszyscy pracownicy huty i mieszkańcy naszej dzielnicy zbierają się na Rondzie o godz. 9.45 rano. Do Ronda dowozić nas będą autobusy podstawione w tym roku — przy osiedlu B-1, przy Placu Centralnym, w Bieńczykach, na Wzgórzach Krzesławickich oraz w Czyżynach (przy stacji benzynowej).

W pierwszomajowej manifestacji nie powinno zabraknąć nikogo. 1-Maja w tym roku ma szczególną wymowę, mija bowiem 20 lat od zakończenia wojny. Będziemy więc manifestować za pokojem, któremu zagraża aktualna polityka NRE. Za spokojnym życiem, które budujemy. Za szczęściem ludzi i narodów.

30 bm. na ulicach Nowej Huty — capstrzyk ZMS-owców i harcerzy.

### Wicepremier F. Waniolka bawił w hucie

W środę odwiedził Hute im. Lenina członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Waniolka, któremu towarzyszyli sekretarz KW PZPR w Krakowie Jerzy Pékala oraz wiceministrowie przemysłu ciężkiego Ryszard Trzcionka i Jan Kucma.

W czasie pobytu na terenie kombinatu wicepremier interesował się szczególnie budową nowej Stalowni Konwertorowo - Tlenowej. Najnowocześniejsza stalownia w naszym hutnictwie powstaje w oparciu o dokumentację i urządzenia dostarczane przez Związek Radziecki. Pomoc towarzyszy radzieckich w tej budowie wyraża się również w udziale fachowców z Kraju Rad w robotach montażowych, a czołowa kadra pracowników nowej stalowni została przeszkolona w ZSRR.

Wicepremier F. Waniolka omówił z kierownikami prac budowlanych i inwestycyjnych zasadnicze sprawy związane z dalszą rozbudową naszej huty.

## Najkoci

### DOSKONAŁY ZESPÓŁ

W ramach akademii z okazji Dnia Hutnika, jaka odbędzie się 7 maja o godz. 14.30 w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL wystąpi znakomity 25-osobowy zespół estrady radzieckiej. Na programłoży się muzyka lekka oraz piosenki.

### CORAZ ŁADNIEJ W NOWEJ HUCIE

Z każdym dniem w Nowej Hucie jest coraz bardziej zielono. Kwitną już pierwsze wiosenne kwiaty. Po krokusach, których tak dużo było w tym roku, wzdłuż Alei Róż zaczynają kwitnąć kolorowe bratki. Wiosna, choć późna, daje znać o sobie...

### KONIECZNY REMONT...

Jak długo mieszkańcy osiedla Kolorowego będą czekać na uzupełnienie płyt chodnikowych przed pawilonem handlowym? Chodnik uszkodzony został wiosną ub. roku przy wykonywaniu przekopów.

Sprawa błaża, ale przykra dla przechodniów... (bs)

### Wczasy w Sromowcach

## Nad przełomem Dunajca



Nielatwa jest droga, wiedząca od Czorsztyna przez Sromowce do stóp Trzech Koron, ale urok tego przedziwnego zakątka wynagradza wszelkie trudy podróży; zresztą drogę ułatwiają dwa samochody, Zuk i ciężarowy Lublin, które zabierają wczasowiczów z huty wprost z autobusów hutniczych. dojeżdżających do Sromowców. Kwietniowy koloryt przyrody ma wiele barw, od szarej u podnóża skał, aż po polyskliwą czerń wód Dunajca. Na zieleńca-

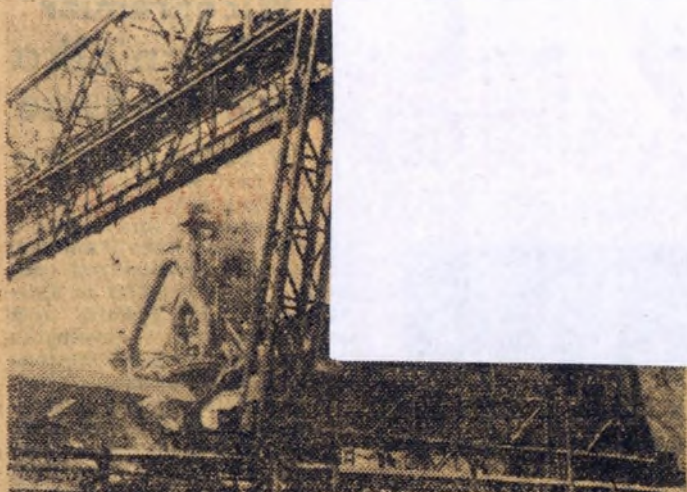
nych świeżą trawą stokach górskich pełno małych fiołków, smukłych jalców. Przybywszy z gwarnej miasta otacza tutaj wielka cisza, przerywana tylko świergotem ptaków i szmerem wody, wartko płynącej najpiękniejszym tworem natury, słynnym przełomem Dunajca.

W krajobraz pieniński doskonale został wkomponowany Dom Wczasowo-Turystyczny PTTK Huty im. Lenina, który obecnie gościnnie otworzył podwoje dla wczasowi-

czów i turystów z naszego kombinatu. Modernizacja starego budynku, dokonana przez HiL, stworzyła warunki wymarzone do wypoczynku. Aż dziw się wypada, skąd w tym rezerwacie naturalnej przyrody znalazły się wszystkie elementy, składające się na pełny komfort pomieszczeń mieszkalnych, jak centralne ogrzewanie, ciepła woda bieżąca itd. Słowem połączenie wygody z pięknem Pienin, z możliwościami organizowania wspaniałych wycieczek, od 1 maja także ze spływem Dunajcem.

Przybyłych na turnus wypoczynkowy wczasowiczów witają serdecznie gospodarze Domu, jego kierownik S. WO-DECKI wraz z żoną, p. Michaliną, jak się później okazało, przemila kierowniczką kuchni i dobrym duchem tego budynku. Rozlokowanie gości trwa krótko, wszyscy udają się do swoich pokoi, z których widok musi zachwycić każdego. Zaczyna się normalne życie wczasowe. Po pierwszej, doskonałej kolacji wszyscy niemal, z wyjątkiem najmłodszych parolatków, idą na pierwszy rekonesans w okolicy Domu, gdyż zapadający mrok nie pozwala już wybrać się na dalsze trasy. Resztę wieczoru można spędzić przy telewizorze w świetlicy, lub przy radiu zniesionym do pięknego hallu, przyozdobionego freskiem pp. H. i J. Trzebiatowskich, a przedstawiającym panoramę Pienin z oznaczonymi szlakami turystycznymi. (Dalszy ciąg na str. 2)





Most przeładunkowy w rejonie Wielkich Pieców.

Foto: B. DZIEKAN

## W 95-lecie urodzin W. Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

wiecznych marzeń ludzkości o ostatecznym zwycięstwie wielkiej idei komunizmu.

Z imieniem Lenina związana jest silnie nasza huta. Nie tylko dlatego, że w nazwie ma Jego imię. Jest symbolem braterstwa i współpracy narodu polskiego i radzieckiego, widocznym dowodem przyjaźni, o której mówił wódz rewolucji. Tu, jak chyba nigdzie odczuwa się ściśły związek naszych wspólnych idei, którym historyczny początek dało zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przygotowanej tak genialnie przez Lenina.

Chyba nie będzie frazesem stwierdzenie, że imię Iljicza, jakie nosi nasza huta — zobowiązuje. Każę nam, podobnie jak czynił to On, dążyć nieugięcie do nowych sukcesów w pracy, o ilez łatwiejszych od tych, które kiedyś pod wodzą Lenina trzeba było osiągać z bronią w ręku, ponosić ofiary nieporównywalne do wysiłków w pokojowej pracy. To powinniśmy sobie uświadomić przy okazji doniosłej rocznicy.

W najbliższą niedzielę, 25 bm. odbędzie się w Poroninie wielki wiec, w którym weźmie udział kilka tysięcy mieszkańców naszego województwa, w tym również przedstawiciele załogi HiL. Na wiecu wygłoszą przemówienia członkowie KW PZPR oraz ambasady radzieckiej w Polsce. Pod pomnikiem Lenina złożone zostaną wieńce i wianki kwiatów.

Pracownicy naszej huty odjadą do Poronina z Placu Centralnego w niedzielę o godz. 7 rano.

## Jak wykonujemy plan?

### TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 21 BM. WL.

|                            | proc. planu | prod. gotowa                      | drut |
|----------------------------|-------------|-----------------------------------|------|
| Zakł. Mat. Ogniotrw.       |             |                                   | 100  |
| wyroby szamotowe           | 91          | prod. gotowa                      | 101  |
| wyroby zasadowe            | 93          | Wydz. W-1 prod. og.               | 82   |
| dolomit praz.              | 91          | stal elektr. sur.                 | 105  |
| wapno palone               | 95          | Wydz. W-3 prod. og.               | 84   |
| Zakład Koksochem.          |             | wyroby kute                       | 100  |
| koks ogółem                | 99          | odkruki                           | 101  |
| koks wielkopieć.           | 96          | konstr. stal.                     | 101  |
| smola                      | 100         | Wydz. W-1 odlewy stalowe          | 87   |
| benzol                     | 98          | Siłownia                          | 100  |
| siarczan amonu             | 105         |                                   |      |
| Agglomerownia              | 100         | Sytuacja produkcyjna huty nie     |      |
| Wielkie Piece              | 100         | uległa ostatnio poprawie. Szereg  |      |
| Wydz. Przerobu Żużla       |             | wydziałów — 1 to niestety pod-    |      |
| żużel granul.              | 103         | stawowej produkcji hutniczej —    |      |
| żużel pumeks.              | 113         | nie wykonuje rytmicznie swych     |      |
| Stalownia                  | 100         | zadań. W rezultacie wydziały te   |      |
| Wydz. Walcowni Wst.        |             | mają niedobory i nie nie wskazu-  |      |
| kęska                      | 101         | je na to, żeby miały zakończyć    |      |
| prod. gotowa               | 96          | miesiące pozytywnym bilansem.     |      |
| kęsy                       | 84          | Tym bardziej, że czasu pozosta-   |      |
| prod. gotowa               | 84          | ło już niewiele. Nie wykonała     |      |
| Walcoownia Gorąca Blach    |             | planu załoga Wydz. Walcowni       |      |
| prod. surowa               | 97          | Wstępne. Niedobór gotowej pro-    |      |
| prod. gotowa               | 97          | dukcji kęsisk wynosi 5.144 ton, 4 |      |
| Walcoownia Zimna Blach     |             | kęsów — 4.401 ton. Nie wykonała   |      |
| blacha czarna              | 98          | również zadań załoga Walcowni     |      |
| prod. gotowa               | 95          | Gorącej Blach. Jej niedobór wy-   |      |
| blacha ocynkowana          | 99          | nosi 2.347 ton blachy. Nie lepsza |      |
| prod. gotowa               | 99          | sytuacja panuje również w są-     |      |
| blacha ocynkowana ogn.     | 92          | siadnim wydziale, w Walcowni      |      |
| prod. gotowa               | 98          | Zimnej Blach. Tutaj powstały za-  |      |
| blacha ocynkowana el.      | 100         | ległości dość znaczne i to w do-  |      |
| prod. gotowa               | 93          | datku we wszystkich asortymen-    |      |
| blacha trafo               | 25          | tach. Do planu zabrakło: 1.1317   |      |
| Wydział Rur Zgrzewanych    |             | ton blachy czarnej, 79 ton blachy |      |
| rury stalowe               | 97          | ocynkowanej, 101 ton blachy ocy-  |      |
| prod. gotowa               | 91          | nowanej ognioowo, 117 ton blachy  |      |
| profile gęte               | 104         | ocynkowanej elektrolitycznie i 60 |      |
| Walcoownia Drobnych Profil |             | ton blachy transformatorowej.     |      |
| profile                    | 77          | Nawet Wydział Rur Zgrzewa-        |      |

### TURNIEJ TRAMPKARZY

Przypominamy, że z okazji Dnia Hutnika i Dnia Młodości — Sekcja Piłki Nożnej KS Hutnik organizuje turniej trampkarzy drużyn szkolnych i osiedlowych z terenu Nowej Huty.

Zgłoszenia na drukach po-branych w sekretariacie klubu należy składać w terminie do dnia 30 kwietnia br. Wszelkich informacji udziela sekretariat Klubu Os. Stalowe 16 nr telef. 433-05 w godz. od 8 — 15.

J. C.

szczególnych członków i zespołów. M. in. podano do wiadomości skład osobowy osiedlowych komisji dla zabezpieczenia wyborów i trójek

TGP

wania

rych zadaniem nie kontaktów tetem Grupy ledlowym — a Poza przygoto- borów, ruszyły e przy wiosen- waniu osiedla,

renowacji trawników i wysadzeniu krzewów i kwiatów. Prace te prowadzone są w ramach zobowiązań podjętych z okazji Święta 1-Maja i akcji wyborczej.

## O popularyzację Ziem Zachodnich wśród załogi

O istnieniu Koła TRZZ przy HiL wie chyba każdy pracownik naszego kombinatu. Pewna część załogi jest zorientowana do jakich celów wymieniona organizacja została powołana. Do tej części należą głównie starsza i średnia generacja nie tylko naszej załogi, ale i społeczeństwa. Natomiast młodzież posiada jeszcze niedostateczną wiedzę historyczną o polskich ziemiach zachodnich i północnych z tej prostej chociażby przyczyny, że nie czyta systematycznie prasy codziennej i tygodników. Nawet najlepiej zorganizowana impreza nie

### Pokaz zespołów artystycznych szkół podstawowych

W dniach od 4 do 6 maja br. w sali Technicznego-Hutniczo-Mechanicznego przy Al. Lenina (nad Zalewem) odbędzie się przegląd zespołów artystycznych szkół podstawowych z Nowej Huty. W przeglądach wezmą udział zespoły taneczne ze szkół: nr nr 74, 86, 88, 84, 81, 83, 87, 91, 99, 100 i DKDiM. Występ tych zespołów odbędzie się 5 maja o godzinie 15-tej. Przegląd zespołów chórów i muzycznych odbędzie się w dniu 6 maja również o godzinie 15.00, a udział w nich wezmą szkoły: 83, 84, 74, 86, 87, 88, 98, 99 i DKDiM. W dniu 9 maja o godzinie 16 w świetlicy szkoły nr 80 (na Skarpie) wystąpią zespoły recytatorskie ze szkół: 81, 84, 86, 88 i 92.

## Nie ma wśród nas miejsca dla pijaków

Surowa, ale najzupełniej zasadzona kara spotkała jednego z pracowników Walcowni Zimnej Blach. Mowa o ślusarzu utrzymywania ruchu Marianie Ochenskowskim, urodzonym w 1932 roku, zatrudnionym w Wydz. P-62 od ub. roku. „Wsiawił” się on pijackimi brewieriami nawet w zakładzie pracy.

Było to mniej więcej tak. 14 bm. Ochenskowski przyszedł do pracy pijany. Dziwi nas, że wpuściła go w tym stanie na teren huty Straż Przemysłowa kontrolująca przepustki. Założył jednak, że prześlizgnął się jakoś przez bramę. Pijanego nie dopuścił na stanowisko pracy mistrz. Należę mu się za to pochwala, chociaż — należało chyba jeszcze zatroszczyć się o w y p r o w a d z e n i e p i j a n e g o poza bramę kombinatu.

Nie upłynęło wiele czasu i wybuchła awantura. Marian Ochenskowski udał się na portiernię, aby napić się wody gazowanej. Pobił portiera, który chciał przeciwstawić się jego pijackim wybrykom, a następnie wdał się w awanturę z wezwanym na pomoc dyspozytorem. Stan zamroczona alkoholowego przeszedł w atak delirium. Pijak zademonstrował autentyczny strip tease, biegał nago po budynku, a w końcu wybił szybę kalecząc sobie poważnie rękę. Wezwano Straż Przemysłową, ale i to jeszcze nie wystarczyło: konieczna była

rozwiązanie problemu właściwego uświadomienia młodzieży, a często i starszych ludzi — jeśli nie będzie dobrej, systematycznej, zorganizowanej działalności oświatowo-propagandowej i oddanych działaczy społecznych. Koło TRZZ przy hucie powstało dzięki zrozumieniu potrzeby jego istnienia przez wielu członków załogi. Sporo inicjatyw w zorganizowaniu Koła wykażali kol. Henryk Madowicz.

Obecnie Koło zrzesza 130 członków. W bieżącym roku były zorganizowane dwie imprezy poświęcone problematyce Ziem Zachodnich i Północnych (29. I i 30. III). W dniu 1 kwietnia br. Zasadnicza Szkoła Zawodowa HiL przystąpiła na członka rzeczywistego TRZZ do naszego Koła w wyniku współpracy dyr. Eugeniusza Gędkę z Zarząd Koła. Również Huta im. Lenina została członkiem rzeczywistym TRZZ. W dniu 3. IV. br. prezes koła przeprowadził ciekawą pogadankę w świetlicy ZSZ-HiL pt. „Opole w 20-lecie PRL” oraz wręczył legitymację pierwszym członkom TRZZ. W związku z 20 rocznicą powrotu Ziem Zach. i Północnych do macierzy zarząd koła postanowił zorganizować spotkanie członków koła TRZZ z Zarządem, działaczami TRZZ i zaproszonymi gośćmi. Na wymienionym spotkaniu, które odbędzie się w dniu 24. IV. br. o godz. 18, w Violince na osiedlu Młodości 1/17, mile będą widziani sympatycy TRZZ.

M.O.

## Wczasy w Sromowcach

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Oplądamy wnętrza Domu. Oprócz świetlicy i hallu, jest jeszcze pokój klubowy dla ewentualnych amatorów brida i czarnej kawy, którą tu można dostać w doskonałym gatunku i w cenie OZR-owskiej oraz ładnie urządzone jadalnia ze stołeczkami i czerwono wykładanymi krzesłkami. Najwięcej jednak zainteresowania budzi wspaniały taras na pierwszym piętrze, z którego rozciąga się widok jedyny w swoim rodzaju. Już późno, cichnie więc stopniowo wielki, czteropiętrowy budynek, po kolei gasną światła w oknach. Jutro będzie czas na bliższe zapoznanie się ze wszystkim, co tu na wczasowiczów czeka.

Słoneczny ranek zaczyna się o godz. 8 śniadaniem, a potem jedni idą szybko na pierwsze wyprawę do Wąwozu Sobczanńskiego, rozpoczynającą się tuż koło domu, inni kierują się nad Dunajec, kilka osób gra w kometkę, ktoś nastawia radio. Zwie-dzam zaplecze gospodarcze.

## Badamy uzdolnienia muzyczne młodzieży

Jak co roku zaczyna działać Komisja Uzdolnień przy Państw. Szkole Muzycznej nr 2 w Nowej Hucie.

Celem Komisji jest przesłuchanie dzieci i młodzieży, pragnące uczyć się gry na instrumentach muzycznych oraz zbadanie i orzeczenie o ich uzdolnieniach. Kandydaci, którzy uzyskają pozytywną opinię Komisji — będą mogli uczęszczać do Szkoły Muzycznej i uczyć się gry na dowolnie przez siebie wybranym instrumencie jak: fortepian, instrumenty smyczkowe, dęte

i perkusja. Do dyspozycji uczniów stoją dobrze wyposażone sale lekcyjne i bogata biblioteka. Poszczególnymi klasami kierują wysoko kwalifikowani pedagodzy.

Komisja rozpoczyna swoją działalność 4 maja br. w każdy wtorek od godz. 15.30 do 17-tej w sali nr 9 budynku Państw. Szkoły Muzycznej nr 2 w Nowej Hucie, osiedle Centrum B, blok 11.

H. K.

Kuchnia dość obszerna, brak jednak pomieszczenia na takie prace, jak obieranie jarzyn itd. Za domem osobny budynek na magazyn: lodówka działa. Obok także nowo wzniesiona stacja turystyczna na 20 miejsc, dla ucieczkowiczów, którzy zechcą tutaj przenoćować w czasie wędrowki na Trzy Korony. Kilkadziesiąt metrów powyżej, już w Wąwozie Sobczan-skim, ujęcie wody ze źródła dla potrzeb Domu. Trochę z nim jest kłopotu, gdyż okazuje się w pierwszym dniu, że woda gędzie przecieka, wskutek czego spada ciśnienie w rurach i brak jej dopływu na wyższe piętra. Więc natychmiastowa naprawa i sytuacja wyjaśnia się wyrażnie, ale o tej sprawie trzeba będzie jeszcze pomyśleć na przyszłość. A w samym Domu? Pokoje bardzo ładne, część ma balkony lub wyjścia na taras. Gorzej tylko z dwoma mniejszymi, na pierwszym piętrze, usytuowanymi w symbiozie z łazienkami za ścianą (akustyka). I ta sprawa wymaga jeszcze rozwiązania, poza tym wszystko jest „na medal”, z komfortem i najwyższą starannością wykonane oraz urządzone.

Dni płyną na pewno szybko, niż wody w Dunajcu. Znamy już najbliższe okolice, więc Sromowce, w której można także dostać dobrą kawę w Klubie „Ruchu” i świetny kolacz z serem u sąsiadów z domu malowanego w niebieskie pasy. Wiele uczestników wczasów nawet parokrotnie odbyło wycieczkę na Trzy Korony, z których szczytu widać Krosznicę i całą mieniącą się kolorami okolicę. Zał opuszczać piętnastę uroczysko, ale samochody już czeka. Za cztery dni przyjeżdża następny turnus z huty, na wypoczynek i po piętnięskie wrażenia. (ik)



Foto B. DZIEKAN



# Kwiecień — miesiącem społecznych przeglądów

W ostatniej dekadzie kwietnia kończy się okres wiosennych przeglądów społecznych w naszej hucie, które stały się już niemal tradycją, wielkim porządkowaniem spraw zanotowanych do załatwienia w poprzednim, jesiennym przeglądzie i wciągniętych obecnie w rejestr nowych problemów czekających na rozwiązanie.

Jaki meldunek z przebiegu przeglądu można podać w przededniu jego zakończenia? Generalnie rzecz biorąc, nie może być on optymistyczny. Zajmijmy się tym razem realizacją postanowień z poprzedniego przeglądu w jesieni ub. r. jako czołowym zagadnieniem obecnej akcji. Spośród 137 zasadniczych wniosków do realizacji z poprzedniego przeglądu, wiele jest długofalowych, z terminami wykraczającymi poza kwiecień, a więc siłą rzeczy jeszcze nie zakończonych. Jednakże niektóre z wniosków, mających przewidziane zakończenie w okresie przed przeglądem, nie zostały wykonane. Np. projektowane w P-40 ukończenie budowy nowego rurociągu zrzutowego wody z nagrzewnic wszystkich czterech w pieców nie stało się rzeczywistością z powodu usterek technicznych, jak tłumaczy to I-40. Wyposażenie Ocyknowni (P-62) w nowe trawersy o nośności 15 — 20 ton napotkało na nieoczekiwane trudności, wynikające zapewne z nieporozumienia.

Powyższe przykłady świadczą, iż nie wszystkie wydziały w pełni wywiązały się dotąd z nałożonych na nie obowiązków, wynikających z postanowień podję-

tych w wyniku poprzedniego przeglądu społecznego w jesieni. I że niektóre komisje wydziałowe muszą się ocknać w ostatniej dekadzie miesiąca, poświęconego porządkowaniu ważnych zagadnień, jakie zostały objęte programem wiosennym.

Wyraźnie zostało to podkreślone także w ostatniej naradzie sekretarzy w Komitecie Fabrycznym PZPR, na której dokonano aktualnej oceny przebiegu prac związanych z dokonaniem przeglądu. Zwracając uwagę wymagającą zadania wynikające z zamierzeń postępu technicznego, dalej z zakresu poprawy warunków pracy załogi, szczególnie bhp. Nie chcemy użyć — za kilka dni, w podsumowaniu całej akcji przeglądowej, po jej zakończeniu — słowa *ma a r a z m* — bo, jak dotąd, wydziały huty na nie nie zasługiwały we wszelkich podejmowanych akcjach. Jednak jeszcze teraz, w ostatnich dniach kwietnia należy zrobić wszystko, by każda komisja wydziałowa mogła stwierdzić z pełnym poczuciem odpowiedzialności, iż przegląd wiosenny przyniósł oczekiwane rezultaty. I jeszcze jedna ważna sprawa. Rada Robotnicza HiL rozprawa o pełnym poczuciu odpowiedzialności, iż przegląd wiosenny przyniósł oczekiwane rezultaty. I jeszcze jedna ważna sprawa. Rada Robotnicza HiL rozprawa o pełnym poczuciu odpowiedzialności, iż przegląd wiosenny przyniósł oczekiwane rezultaty.

## Zgłoszenie wniosku

w ramach wiosennego przeglądu zagadnień techniki, racjonalizacji, wynalazczości, organizacji i warunków pracy.

Nazwisko i imię zgłaszającego; .....

Zakład (Wydział) Oddział; .....

Stanowisko służbowe; .....

Treść wniosku; .....

Uzasadnienie wniosku; .....

Data zgłoszenia wniosku; .....

Podpis wnioskodawcy

..... kwiecień 1965 r. ....

**P**OPRZEDNIO OMÓWILIŚMY WYKONANIE POSTULATÓW WYBORCÓW Z KAMPANII WYBORCZEJ DO RAD NARODOWYCH I SEJMU PRL PRZED CZTEREMA LATY, W ZAKRESIE INWESTYCJI BUDOWLANYCH DLA POTRZEB MIESZKANIOWYCH, DORZUCAJĄC KILKA BUDÓW TOWARZYSZĄCYCH, O JAKIE POSTULOWALI MIESZKAŃCY NOWEJ HUTY. DZIŚ, W DALSZYM ROZRACHUNKU Z ZAKOŃCZONYM CZTEROLECIEM KADENCJI DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ, PRZEJDZMY DO SPRAW W NASTĘPNEJ KOLEJNOŚCI FORUSZANYCH PRZEZ WYBORCÓW SPRZED LAT CZTERECH. CHODZI MIANOWICIE O HANDEL I USŁUGI W NASZEJ DZIELNICY, BO I W TYCH SPRAWACH POSYPAŁO SIĘ SPORO DEZYDERATÓW, Z KOTRYCH WIELE OBECNIE JUŻ ZOSTAŁO ZREALIZOWANYCH. OPARTY O NIE PROGRAM WYBORCZY PRZEWIDYWAŁ DALSZY WZROST SIĘCI HANDLOWEJ I USŁUGOWEJ, MODERNIZACJĘ PLACÓWEK HANDLOWYCH, POPRAWĘ ZAOPATRZENIA, URUCHOMIENIE NOWYCH SKLEPÓW I PUNKTÓW USŁUGOWYCH W POWSTAJĄCYCH WÓWCZAS OSIEDLACH NA WZGÓRZACH KRZESŁAWICKICH ORAZ W BIEŃCZYCACH, NASTĘPNIE ZORGANIZOWANIE ZAKŁADU DZIEWIARSKIEGO I PODJĘCIE STARAŃ O LOKALIZACJĘ NA TERENIE NASZEJ DZIELNICY ZAKŁADU PRZEMYSŁU LEKKIEGO.

Nie był to program mały. Przypatrzmy się teraz, co z niego zostało wykonane, idąc ulicami Nowej Huty i odpisując po stronie „ma” to wszystko, co nowego zauważymy w dziedzinie handlu i usług przeznaczonych dla mieszkańców Nowej Huty. Więc zaczynamy naszą wędrówkę. W osiedlu Kolorowym zostały uruchomione sklepy: ogólnospożywczy, odzieżowy, gospodarczy i bar szybkiej obsługi

## Jak zrealizowaliśmy program wyborczy?

### Więcej sklepów, większa różnorodność usług dla mieszkańców Nowej Huty

wraz z kawiarnią letnią. W osiedlu na Wzgórzach Krzesławickich oraz Na Stoku: 2 sklepy ogólnospożywcze, 2 sklepy mięsne, 2 z art. przemysłowymi, 2 sklepy warzywno-owocowe i bufet gastronomiczny.

Sporo uwag i postulatów wyborców dotyczyło jakości pieczywa dostarczanego do naszych sklepów. W związku z tym — dla poprawy zaopatrzenia Nowej Huty w ten artykuł pierwszej potrzeby — uruchomiono w minionym czteroleciu piekarnię „Liliput” na osiedlu Sportowym i piekarnię nr 9 w os. Bieńczyce. Dla dalszego usprawnienia pracy handlu oddano do użytku magazyn opakowań oraz zorganizowano bazę transportową w Bazie Zaopatrzenia. Powiększono znacznie ilość placówek samoobsługowych w handlu (do 107, podczas gdy w r. 1960 było ich tylko 65). Dokonana zmiana sieci handlowej pozwoliła utworzyć duże placówki ogólnospożywcze, a wygospodarowane lokale przeznaczyć na sklepy z pasmanterią, galanterią odzieżową, z art. drzewnymi itd.

W realizacji postulatów wyborców z osiedli wiejskich rozwinęta została sieć drobno detaliczna, wzniesiono no-

we kioski na terenie osiedli Chałupki, Wadów, Krzesławice, Łęg oraz podjęto starania o wybudowanie dużych pawilonów handlowych w najbliższych latach w 4 osiedlach wiejskich. Przytaczamy globalne liczby, ilustrujące ogólnie wzrost sieci handlowej w minionym czteroleciu: przybyło nam w naszej dzielnicy 85 placówek handlowych oraz 2 zakłady gastronomiczne. I teraz warto powiedzieć, że dysponujemy dziś w Nowej Hucie łącznie — od początku jej budowy — 122 placówkami handlowymi branży spożywczej, 215 branży przemysłowej, sieć drobno detaliczna obejmuje 118 punktów, zakładów gastronomicznych mamy 26.

Ileż to postulatów dotyczyło usług! I dlatego stały się one ważnym zagadnieniem w pracy DRN, a także w zakresie budownictwa. To ostatnie oddało w czteroleciu 17 nowych lokali w osiedlach Na Wzgórzach Krzesławickich i Na Stoku, Kolorowym, Bieńczyce Nowe. Ponadto, na powierzchni wygospodarowanej przez handel oraz dzięki adaptacji pomieszczeń po pralniach, otwarto salon pralni czy na os. Słonecznym, zakład usług krawieckich na os. Ko-

**D**ostojnemu Jubilatowi „stuknęło” właśnie dzisiaj dziesięć lat. Zaczynał wprawdzie jako Walcownia-Zgniatacz, obchodził dziś swe „lecie” jako Wydział Walcowni Wstępnej. O Jubiliacie można różnie. Ale zgodnie z tradycją — w superlatywach. Nie odbiegamy więc od utartych szablonów.

## Minister — w kablach

Kiedy 24 kwietnia 1955 roku Komisja Rządowa, która miała odbierać obiekt znalazła usterkę w kablach — zaplanowała konsternację. Ale na krótko. Usunięcie usterki — pomieszczenia kabli wysokiego i niskiego napięcia — było niesłychanie pracochłonne, nie mówiąc już o krótkim okresie czasu, jaki miano do dyspozycji. Owcześnie minister budownictwa przemysłowego — Czesław Bąbiński ogłosił się kierownikiem rozruchu i całą noc — wspólnie z dyrektorem Elmontu — Fidlerem i dyrektorem przedsiębiorstwa rozruchu — Stasikowskim — grzebali w płataninie kabli, porządkując je.



Inż. Eugeniusz Szymaszek — elektryk Walcowni Ciągłej Kęsów.

Przyczynę pierwszy: dzieło rozruchu i pierwszej produkcji dokonano się pracą wszystkich. A było wtedy 370 osób załogi Zgniatacza, jedna suwnica kleszczowa i jedna do odbioru kęsik. Obsługiwało je (dwie suwnice!) 5 elektryków. Teraz załoga liczy ponad 900 osób. Ale na 40 suwnic przypada podczas jednej zmiany 3 (słownie trzech) elektryków dyżurnych. A więc przyczynę drugi — świadczący o wydajności i organizacji pracy.

## Dziesięć lat z przyszłością

### Jubileusz Walcowni Wstępnych

#### Trzej... „królowie”

Henryk, Witold i miłośnik nam panujący Władysław (inż. inż. Nidecki, Lipiński i Szerzeń) przekazywali sobie ber-



Albin Siniło — mistrz mekhanik.

ło jak paleczkę sztafetową. Choć częstotliwość zmian — jak na kombinat — nie największa. Na statystyczną głowę kierownika przypada bowiem 3,3 letni okres panowania. Dodając do tego 215 jubilatów spośród załogi (pamiętamy, że zaczynało ich 370), łatwo znaleźć kolejny przyczynę do wydziały, mała fluktuacja.

#### Z kronikarskiego „górnego „C”

| Rok  | Przewalcowano |
|------|---------------|
| 1955 | 250 tys. ton  |
| 1956 | 703 "         |
| 1957 | 927 "         |
| 1958 | 1.130 "       |
| 1959 | 1.436 "       |
| 1960 | 1.658 "       |
| 1961 | 1.917 "       |
| 1962 | 2.189 "       |
| 1963 | 2.328 "       |
| 1964 | 2.568 "       |

Ta tabela — to już nie przyczynę. Niech zniknie na chwilę życzliwy i ciepły uśmiech felietonisty. Uderzmy w kronikarskie górne „C”.



Władysław Kawa — I ślusarz.

Zdolność produkcyjna Zgniatacza — obliczana była pierwotnie na 1.500 tys. ton. Przekroczono ją już w 61 roku. W wyniku przeprowadzonej rekonstrukcji, remontu kapitalnego, doinwestowania — wzrosła ona do 3,3 mln ton na koniec 1968 roku. Stan posiadania Zgniatacza — w 1955 roku — 4 piece węglane, dwie suwnice. W r. 1960 produkcję rozpoczyna Walcownia Ciągła Kęsów. Od tej chwili mamy do czynienia z Wydziałem Walcowni Wstępnej. Kolejno dochodzą nowa maszynownia, suwnice i piece. Suwnic — 40, pieców — 15.

Z 110 ton na godz. (wydajność na godz. walcowania do produkcji gotowej w 55 r.) walcownicy dochodzą do ok. 300 ton — w 64. Analogicz-



Aleksander Staniec — suwnicowy

nie uzysk: 78 proc. w punkcie wyściowym do 85,4 proc. na koniec roku 1964.

30 proc. spośród pracowników zdobyło w wydziale załogi, kilkudziesięciu skończyło szkołę średnią, kilkunastu — wyższe studia.

Osobny rozdział stanowią rekordy. Pisaliśmy już o nich niejednokrotnie. Ten temat sam w sobie stanowi materiał do artykułu. Będziemy zresztą pewnie jeszcze nie raz popularyzować wyczyny walcowników. Tym razem darujemy więc sobie.

Ale wróćmy do — przyczyn — jubileuszowych. Były w okresie 10 lat chwile radości, były momenty załamań. Jak na ogół wszędzie.

Awarię z roku chyba 60 pamiętają tu wszyscy. Trwała



Julian Gajos — I operator PU-2.

dwa tygodnie. „Wysiadł” główny napęd. Stało się wszystko. Skład wlewków wzrósł wtedy do ok. 70 tys. ton. Remont kapitalny wykonywały wówczas Zakłady Naprawcze Maszyn Elektrycznych z Gliwic. Dziś — taka awaria byłaby zupełnie niegroźna. Wystarczyłoby 30 godzin na wymianę urządzeń, znajdujących się zresztą w wystarczającym zapasie.

#### Przeważnie o ludziach

Ten tytuł to zwrot czysto retoryczny. Boć przecież ich nie znamy. Nie wiemy nic o ich troskach i radościach. Nawet najkrótsza rozmowa z każdym z 215-tu osobowej listy „dziesięć lat” — przekracza nasze możliwości. Nawet tych kilkunastu, co to nazwiska podawał nam przewodniczący Rady Zakładowej Antoni Burdak (też jubilat!), człowiek sprawiedliwy, pilnie baczący, aby znaleźli się tu reprezentanci wszystkich zawodów, ze wszystkich stanowisk pracy — też niesposób było znaleźć. Ruch czterobrygadowy, normalna praca, no i to przed-jubileuszowe podniecenie, przygotowania. Pozostaje więc tylko kolejno wymieniać: M.



Henryk Kośmider — I piecowy

Dziura, R. Gibek, W. Hanek, S. Krzykoś, J. Jasiński, S. Rzezycki, S. Świda, B. Świętek, P. Wachowicz, J. Gajos, T. Kowal, J. Zawada, W. Siembida, S. Kulpa, S. Kawka, A. Staniec, A. Stankiewicz, W. Łata, S. Czopek, S. Chudy, T. Mitura, inż. W. Mameła, inż. E. Szymaszek, W. Musiał, Albin Siniło, T. Szawczek, W. Przepolski.

Wybac Dostojny Jubilate, że potraktowaliśmy nasz materiał nie stylowo, ale z bukiem w rękę, z serca płynącym życzliwym uśmiechem, ale za to zgodnie z szablonem: w superlatywach, aby tradycji stało się zadość.

Zyj nam więc długo i szczęśliwie, przysparzając chwałę i splendor sobie i hucie.

BRONISŁAWA ROSZKO



## Bez wypadków przy pracy

Stanisław Miłoś  
— mistrz remontów w Oddziale Kwater Zbiorowych.



Pracuje od samego początku w hucie, 8 lat jest mistrzem. Kieruje obecnie 31-osobową brzdą branżową wykonującą remonty w obiektach hotelowych huty. W okresie 8 lat tak potrafił organizować i nadzorować pracę swych ludzi, że zarejestrowano jedynie jeden wypadek w dodatku — lekki. Jak doszedł do takich rezultatów, na co przede wszystkim kładzie nacisk?

— Duża rola — mówi nasz rozmówca — przypada moim zdaniem szkoleniu. Prowadzę je systematycznie dbając o ich atrakcyjność i dobry poziom. Staram się organizować zajęcia metodą dyskusyjną, bez nucięcia ludzi, ale naprowadzając ich na sprawy najważniejsze. Zwracam uwagę, że

porządek na stanowisku sprzyja nie tylko dobrej ale i bezpiecznej robocie. Każdy powinien mieć wyznaczone konkretne zadanie i powinien wiedzieć za co odpowiada. Słowem, organizacja pracy i zgranie kolektywu.

W czasie każdego remontu staram się zachowywać najsłabszy kontakt z wszystkimi moimi ludźmi. Rola mistrza, to przede wszystkim bezpośredni stały nadzór i kontrola. Mamy w brzdzie doświadczonych, starych fachowców, znających swą robotę. To z jednej strony dobre, ale jest i minus w postaci groźącego zespołu rutyniarstwa. Temu zjawisku staram się przeciwdziałać ze wszystkich sił.

Równie niebezpieczne są — jak przekonałem się — głupie żarty w czasie pracy. Dość przykładów z terenu naszej huty świadczy, jak smutno one się nie raz kończą. Dlatego usiłuję wpoić moim ludziom poważny stosunek do pracy. Żarty i figle — dobrze, ale po robocie.

Niestychanie ważną sprawą dla atmosfery panującej w pracy (a przecież od tego zależy w dużym stopniu wyniki produkcyjne) są stosunki międzyludzkie. Myśm potrafił się żyć i wemy czego od siebie wzajemnie możemy oczekiwać.

## Szerokie perspektywy budownictwa spółdzielczego

Uchwały IV Zjazdu PZPR postawiły przed spółdzielczością mieszkaniową poważne zadania na następną pięciolatkę w latach 1966—70. Zadania te stawiane przed nami są wyrazem zaufania Partii do dotychczasowej działalności spółdzielczości mieszkaniowej. W świetle więc uchwał IV Zjazdu spółdzielczość mieszkaniowa winna budować 40 proc. w 1966 roku do 60 proc., w 1970 roku ilości mieszkań ogólnie budowanych w miastach. Zadania te określone zostały ostatnio przez III Plenum Komitetu Centralnego PZPR, nawet do wysokości ponad 70 proc. wielkości budownictwa mieszkaniowego w miastach. Wzrost ten jest kolosalny, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dotychczas spółdzielczość uczestniczyła w tym budownictwie zaledwie w około 20 proc. a w Nowej Hucie jeszcze mniej, bo w około 10 proc.

Z powyższymi zadaniami łączy się również zmiany jakie w następnej pięciolatce mają nastąpić na odcinku finansowania budownictwa spółdzielczego.

go. I tak — stosowane będą trzy formy finansowania:

— budownictwo powszechne, kredytowane przez państwo, a przeznaczone dla pracowników zakładów pracy, które nie posiadają zakładowych funduszy mieszkaniowych i środków resortowych,

— budownictwo z zakładowych funduszy mieszkaniowych, kredytowane przez zakłady pracy dla swoich pracowników,

— budownictwo za środków przydzielanych zakładom pracy przez ich władze resortowe.

Te trzy formy finansowania będą musiały pokrywać koszty budowy mieszkań spółdzielczych w wysokości około 80 proc. wartości mieszkania, gdyż wkład własny członków, w latach 1966—70, wynosić będzie prawdopodobnie od 15—25 proc. wartości mieszkania. Wielkość wkładów mieszkaniowych członka oraz wielkość środków resortowych, określa mająca się ukazać w najbliższym czasie, uchwała Rządu PRL. Zapoziwiane zmiany spowodowały konieczność czasowego wstrzymania przyjmowania

członków do spółdzielni, gdyż nowoprzyjęci na plany inwestycyjne następnej pięciolatki, będą podlegać już nowym warunkom finansowania budownictwa spółdzielczego. Obecnie wszystkie spółdzielnie do końca kwietnia br. przeprowadzają tylko rejestrację kandydatów na członków spółdzielni.

Opierając się na wskaźnikach wzrostu budownictwa spółdzielczego określonych w uchwałach IV Zjazdu Partii, Spółdzielnia nasza uzyskała zabezpieczenie lokalizacji na następną pięciolatkę, na wybudowanie około 14.000 izb, co daje około 7.000 mieszkań. Lokalizacja tej ilości mieszkań przewiduje uzupełnienie osiedli „G-2”, „H” i „J-2” w Bieńczykach, pełne osiedle „J-1” w Bieńczykach oraz pełne, z prawdziwego już zdarzenia, osiedle spółdzielcze w Mistrzejowicach, tzw. osiedle „Wiosenne”.

Tak poważne plany zakreślone dla naszej Spółdzielni, stwarzają konieczność — do czego Spółdzielnia nasza zawsze dążyła — budowy mieszkań w pełnych osiedlach, co ułatwia ich administrację i obniża koszty eksploatacji budynków, gdyż Spółdzielnia w przeciwieństwie do DBOR, buduje i administruje swoje budynki. Jak więc z tego wynika Spółdzielnia posiada w zasadzie pełne zabezpieczenie

lokalizacyjne zadań przed nią stojących.

Reasumując więc, Spółdzielnia nasza w latach 1966—70 będzie w zasadzie najpoważniejszym instrumentem, zabezpieczającym potrzeby mieszkaniowe pracowników zakładów pracy naszej dzielnicy.

Zakłady pracy chcąc zapewnić swoim pracownikom mieszkania, muszą dążyć wszelkimi siłami do wypracowania odpowiednio wysokich funduszy zakładowych, by móc kredytować budownictwo spółdzielcze.

CZESŁAW SARNA  
Przewodniczący Zarządu  
Spółdzielni Mieszkaniowej  
„Hutnik”

Dnia 12 kwietnia br. zmarł Ob. Marian Ziemia, lat 47, kierownik finansowy OZR HiL, kierownik sekcji koszykowskiej KS „Hutnik”.

W zmarłym tracimy wzorowego Kolegę i pracownika oraz ofiarnego działacza sportowego.

Cześć Jego pamięci

(Szczepanie Panie Szeffe! \*)

Pan wybaczy, że w biuletynie ton naszego najtańszego tygodnika świata wkładną się nutki zgoła niefrasobliwe. Jest wiosna, więc jako etatowe „enfant terrible de Nowa Huta” przypominam o wiosennych porządkach. Wprawdzie kto się na Gorącej sparzył, ten na Zimnej (Walcowni) dmucha, sądzę jednak, że po eksperymencie z noworoczną szopką, od której jak się okazało nikomu korona z głowy nie spadła, można sobie pozwolić na nieco cieplejsze sformułowania i na krytykę nie tylko „od maistra w dół”. Zresztą, Panie Szeffe, \*) co pomoże dmuchanie? Na Zimnej dmuchano ile sił, ale i tak sprawa KAC-a stała się przedmiotem niewybrednych żartów satyryków.

Zgodnie ze zdrowymi zasadami rozpocznie porządek od swej szufelki. Leży tam od lutego pismo PIP-u — dotychczas bez odpowiedzi. Skandal! Skąd się wzięło to pismo? Otóż na początku roku nawiązałem w art. „Wspólny cel, czy rozbieżne interesy” o tym, że PIP posiadał w październiku zawory w magazynie, ale nie przystąpił do montażu instalacji motywując odmowę brakiem takich zaworów. Dyrekcja PIP-u poczuła się dośknięta i wystosowała szorstkie pismo w któ-

## felietonisty

rym donosiła, że jest lepiej poinformowana o stanie swego magazynu, niż redakcja Głosu NH. Niewątpliwie twierdzenie to zawiera część prawdy, ale jak ją interpretować, skoro pewien skromny technolog inwestycji sprawdził swego czasu te zawory na kartotece PIP-u i obejrzał je nawet w magazynie.

Pan wybaczy, Panie Szeffe, \*) że dopiero teraz odpowiadam na w/w pismo PIP-u. Czekając na odpowiedzi także z innych przedsiębiorstw skrytykowanych w artykule „wspólny cel” tj. z PPB HiL, z ZBM i z Elektromontażu. Niestety, na próżno.

A propos oczekiwania — na oczach tysięcy widzów rozgrywa się na lotnisku dramat kilkunastu nowiutkich autobusów oczekujących od paru miesięcy na kierowców, którzy wyjechali by na ulice miasta. Ludzie gniotą się w ścisłości, godzinami stoją na przystankach (jaki piękny temat dla poetów), a nowe maszyny czekają, bo w MPK brak jest 75 mistrzów kierowców. Jeśli tak dalej pójdzie ludzie przestaną się kłaniać na ulicy działaczom gospo-

darczym odpowiedzialnym za te autobusy. Chyba, że się poprawią. To znaczy działacze, nie autobusy.

O wzór poprawy nie jest trudno. Wystarczy zajrzeć do Teatru Ludowego i przyjrzyć się poważnemu panu udającemu na scenie Don Kichota. Jeśli taki poważny pan coraz lepiej gra swą rolę i z dnia na dzień dokładniej wciela się w tę postać, to zupełnie uzasadniony jest pogląd o możliwości odwrócenia typu zjawiska wśród niektórych działaczy gospodarczych. Zresztą do Teatru Ludowego warto się wybrać także z innych powodów. Sancho Panza gra tam wspaniałe postacie Edwarda Rączkowskiego, pani Lipowska nadal nie wie jakie ma imię: Monika, czy Teresa, pani Ewa udawadnia, że kreuje rolę kontrastową do swej osobowości, natomiast pani Horecka przeprowadza niezwykle eksperyment aktorski i gra tylko jednym okiem. Ale co ma zrobić, jeśli reszta jej postaci jest triumfem scenografa? W foyer teatru wystawiono piękne, dziecięce rysunki — którzy rodzice pozostaną obojętni na takie zaproszenie?!

Jednym słowem Panie Szeffe, \*) — wiosna.

JERZY OLCZYK

\*) Ośrodek Informacji i Propagandy HiL.

## Kto winien?

Nasz wiosenny rekonesans zaliczyć trzeba do „udanych”. Sam tylko rejon Stalowni dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń.

Wjeżdżamy na drogę za Stalownią. Nie dość, że ustawione tu transportery ograniczają ruch drogowy, to jeszcze rzucają na wolnym powietrzu. Rdza pokrywa już nie tylko zewnętrzne konstrukcje, ale i silniki.

Już za mostem trafiamy na rozciągającą się wzdłuż 150 m hałdę. Czego tu nie ma? Cegła, śmiecie, szmaty, wata szklana, papiery, żelastwo, druciane siatki. To — jak in-

formuje inspektor — wysypisko poromontowe HPR-u. Bo to właśnie on jest właścicielem tego — powiedzmy delikatnie — bałaganu.

Ruszymy dalej, w stronę starego wydziału strzałowego. Tu zastajemy taki pejzaż: części do wymurówki pieca, różne inne dziwne rzeczy, spośród których na pierwszym planie — muszla klozetowa. To też własność HPR-u, do której ktoś hojną ręką dorzucił mało używany rekwizyt łazienkowy.

Ale i sama Stalownia ma na swym koncie mały grzeszek. Przed jednym z punk-



tów wyładunkowych — śmieci. Tym razem tylko z papierów, które swobodny wiatr rozrzuca, tworząc coraz to inną martwą naturę. Wygląda na to, że stalownicy uważają ten rejon za pokój śniadaniowy, beztrosko wyrzucając papierki, w które pieczętowanie zapakowały żony śniadanka.

A inna rzecz, że i w kombinacie wartoby nawiązać do tradycji i przynajmniej raz w roku zrobić wiosenne, generalne porządki. A w związku z tym proponujemy: wbrew kalendarzowi przedłużyć okres porządków. Na cały rok!

(BR)

Na przykład w Walcowni Zimnej. Celowo zaczynam tym zdaniem, stanowiącym zastrzeżenie, iż sprawa jest typowa dla wielu wydziałów huty, nie tylko dla tego jednego, który tutaj posługuje nam jako przykład do rozważenia się w możliwościach rozwinięcia inicjatywy pracowniczej w dziedzinie wniosków racjonalizatorskich, dotyczących bezpieczeństwa pracy. Podobnie bowiem jest wszędzie tam, gdzie można się spodziewać usprawnień racjonalizatorskich, eliminujących większe i mniejsze zagrożenia w pracy. Biorę pod uwagę Walcownię Zimną także i dlatego, iż jest to wydział dobrze pracujący w ogólnym przekroju ostatnich lat, a jednak dotkliwie odczuwający rezultaty zagrożeń, wyrażające się w znacznej ilości wypadków. W Walcowni tej notuje się znaczny spadek ilości wypadków, np. w porównaniu I kwartału roku 1963 (33 wypadki) do ubiegłorocznego i tegorocznego (po 13 wypadków w ub. r. i obecnie), ale i ten stan rzeczy nie jest bynajmniej zadawalający, tym bardziej, że pogorszyła się tak zw. ciężkość wypadków, a więc poprawa jest raczej problematyczna. Więc zgodnie z zapowiedzią, interesuje nas tym razem to, co w Walcowni wypływa z inicjatywy własnej załogi w dziedzinie podniesienia stanu bhp. Trudno wymienić wszystkie zgłoszone dotąd czy dyskusyjne pomysły, przytoczymy najważniejsze, o szczególnym znaczeniu.

Wiele wypadków zdarza się przy przenoszeniu blach trawersami, gdyż arkusze spadają stanowiąc poważne zagrożenie dla ludzi, nie mówiąc już o niszczeniu materiału. Tej sprawy dotyczy właśnie wniosek mgr inż. Antoniego Nowaka, mający na celu zabezpieczenie paczek i pakietów blach w czasie przenoszenia, tak, by żaden arkusz nie mógł się wysunąć. Rzecz niezmiernie istotna i chyba całkowicie już ucinająca dotychczasowy problem w tym ogniwie produkcyjnym Walcowni. Czekając na jego realizację, na wprowadzenie w życie ze zrozuśmiałą niecierpliwością, tym bardziej, iż może on być również z kolei zastosowany także w innych wydziałach huty. Jednak okres jego załatwiania wyraźnie się przeciąga. I choć autor wniosku nie zgłasza żadnych zastrzeżeń, co piszę gwoli zachowaniu stanu faktycznego w całej rozciągłości, to jednak obserwator tej sprawy musi uderzyć fakt, iż wniosek został zgłoszony z końcem 63 r., a jeszcze nie dotarł na Walcownię w formie gotowego uzasadnienia. Określenie, iż znajduje się on w realizacji, jest

## W Walcowni Zimnej Blach

### Aby pracować bezpiecznie

wiele mówiące, ale nie może zadowolić. Trwają obecnie prace nad dokumentacją urządzenia w W-92. Trudno powiedzieć, czy tam właśnie powstał „korek” i przedłużenie procesu narodzin urządzenia w nowej poprawionej wersji, jednak chyba i wykonanie dokumentacji przeciąga się ponad miarę. Rzecz polega na zastosowaniu sprzęgła samozakładającego w trawersie do przenoszenia arkuszy blach, które automatycznie czterema „łapami” uchwyci mocno cały ładunek. Miejsmy nadzieję, że to nieskomplikowane szczególnie, a pomysłowe urządzenie znajdzie się już szybko w użyciu.

Innym pomysłem, wartym zastosowania, okazał się wniosek st. inspektora technicznego bhp z Walcowni Eugeniusza Garusa. Tym razem chodzi o zapobieżenie jednej z chorób zawodowych, tj. egzemii, dającej się we znaki sporej grupie pracowników tego wydziału, mającej do czynienia z olejem. E. Garus zaprojektował nowy rodzaj ubrań ochronnych drelichowo-igielitowych, to zn. z zabezpieczeniem miejsc zagrożonych igielitem na płótnie w ten sposób, by ubranie nie krepowało ruchów pracownika. Skonstruowane z dwóch materiałów ubranie ma jeszcze tę zaletę, że jest przewiewne, a więc lepiej dostosowane do warunków tego typu pracy, niż dotychczasowe ciężkie ubrania olejoodporne. Chroni ono również obuwie przed ściekaniem oleju, dzięki igielitowym getrom. Do końca br. powinna być już wykonana pierwsza partia, złożona z 5 sztuk tego rodzaju ubrań, do wypróbowania w produkcji. Po pomyślnym wyniku, wejdą one, prawdopodobnie pod nazwą DI, do seryjnej produkcji. Zasięg zastosowania w Walcowni duży, gdyż obejmie on kilkuset członków załogi; sortowaczy, operatorów części końcowej agregatów cięcia, hakowców, zegarowców walcarki pięciokłatkowej, niektórych ślusarzy itd.

Trzecim z ważniejszych wniosków, wysuniętych przez pracowników Walcowni jest częściowo już zastosowany (na agregacie cięcia nr 2) mechanizm do „zaczyszczania” rolek z brudu i pozostałości metalicznych, przy czym również zdarzały się wypadki. Nowy pomysł, rolka z długim ramieniem z kamieniem ściernym, pozwala nie wchodzić na agregat w momencie czyszczenia, co eliminuje niebezpieczeństwo. Autorzy: Jan Nowak (II-gi, jak go nazywają koledy), Czesław Dybał i Stanisław Francuz, wszyscy trzej ślusarze z utrzymania ruchu na agregatach cięcia.

Trzy przytoczone przykładowo pomysły racjonalizatorskie mają niemałe znaczenie dla poprawy stanu bhp. w tym wydziale, a nawet mogą być zastosowane gdzie indziej. Dowodzą, że ludzie myślą o swoich stanowiskach pracy, potrafią obserwować zagrożenia i znajdują na nie radę. Co można wnioskować z rozmów w Walcowni? Otóż ludzie najbardziej poświęcają czas opracowaniu własnych wniosków racjonalizatorskich z dziedziny bhp. Myślę tu o czołowej kadry technicznej, robotnicy są autorami większości istniejących już wniosków w Walcowni Zimnej. Nie wiadomo dlaczego pomysły tego typu są sporadyczne przeważnie niż, niż inne projekty racjonalizatorskie, i uznawane raczej za drobne. Po prostu za te wnioski stosunkowo najmniej się płaci, a to nie jest zachęta dla ewentualnych autorów. Często zbyt długo trwa okres realizowania wniosków, zwłaszcza, gdy trzeba stworzyć nowe urządzenie. Dla skrócenia tego czasu nieraz wnioskodawca sam wykonuje zatwierdzone wnioski, który inaczej musiałby poczekać może nawet i ze dwa lata na realizację. W takim wypadku wnioskodawca wykonuje swój wniosek w godzinach, za które nie otrzymuje wynagrodzenia.

To wszystko nie zachęca do poświęcania uwagi tej dziedzinie racjonalizatorstwa, stanowiącej poważny czynnik w podnoszeniu stanu bhp. Na podstawie spostrzeżeń i uwag z tego wydziału możnaby się zastanowić, czy nie warto byłoby ująć tej sprawy w mocniejsze ramy organizacyjne, np. przez powołanie specjalnych komisji, składających się z czynników społecznego i fachowego, które rozpatrywałyby wyłącznie wnioski bhp, udzielałyby porad autorom, jeśli wniosek wymagałby jeszcze dopracowania i czuwałyby nad całym przebiegiem realizacji zatwierdzonego już wniosku? Także pomocne mogłyby być kursy poświęcone wyłącznie racjonalizatorskiej tematyce z zakresu bhp. Wtedy zielone światło dla racjonalizatorów bhp płonęłoby naprawdę jasno.

lk.



# SPORT

## Pilkarze wchodzą do akcji

Prawdziwie świąteczną formę zaprezentowali nam piłkarze w meczu z Bieżanowianką wygranym przez nich w stosunku 2:0. Związka zawodnicy ataku robili wrażenie, jak gdyby przed chwilą wstali od stołu zastawionego na boisku, jakby do niego najszybciej z powrotem powróć. Szczęście było, że trafili w tym dniu właśnie na Bieżanowiankę, której taktyka polegała na tym, ażeby mecz przegrać w jak najmniejszych rozmiarach. Bieżanowianka nie myślała bowiem o rozluźnieniu obrony i przejściu do ataku nawet w momencie, kiedy przegrywała już 2:0, po celnych strzałach Drożdżiaka i Gajewskiego. Mecz więc był bezbarwny, monotony, bez emocjonujących momentów.

W niedzielę piłkarze pierwszej drużyny czekało dużo cięższe zadanie w wyjazdowym spotkaniu z Kablem, które rozegrane zostanie na stadionie Kablea o godz. 16.30. Na pewno do zwycięstwa w tym meczu nie wystarczy forma z meczu z Bieżanowianką. Kabel wprawdzie przegrał z Wawelem w stosunku 4:0

prezentując słabą formę, ale na swoim boisku dążyć będzie do zrealizowania się za pomocą porażki grając z zdołaną ambicją — tak zresztą jak przeciw Hutnikowi walczą wszystkie drużyny. Nie chcąc więc stracić przodownictwa grupy, Hutnik musi się zmobilizować i udowodnić, że świąteczna forma była tylko dziełem przypadku.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają również rozgrywki mistrzowskie rundy wiosennej wszystkie pozostałe drużyny. Druga drużyna w meczu o mistrzostwo klasy „B” spotka się w Krakowie z Podgórzem o godz. 11.30 a trzecia w meczu o mistrzostwo klasy „C” z Mydnicą o godz. 10.30. Przypominamy, że po rundzie jesiennej obydwie drużyny zajmują pierwsze miejsca w swoich grupach.

Bardzo trudne zadanie czeka również juniorów, którzy w meczu o mistrzostwo ligi juniorów grają w Krakowie z przodownikiem tabeli „Cracovia” o godz. 10. W wypadku zwycięstwa juniorzy mają szansę na zdobycie mistrzostwa. W przeciwnym wypadku szansę tę tracą całkowicie.

J. C.

## Start piłkarzy ręcznych

W sobotę 24 kwietnia rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo klasy A w piłce ręcznej. Biorą w nich udział dwie drużyny z Nowej Huty: Wanda i Hutnik. Na inaugurację nowohuckie gościć będą zespoły Unii Oświęcim i Fabloku. W sobotę Wanda grać będzie z Unią Oświęcim — początek o godzinie 16.00 a Hutnik z Fablokiem — początek o godzinie 17.00. W niedzielę zmiana partnerów: o godzinie 10.00 mecz Hutnik — Unia Oświęcim a o 11.00 Wanda — Fablok. Wszystkie spotkania odbędą się na stadionie MKS Krakus.

Obie drużyny z Nowej Huty przystępują do rozgrywek mistrzowskich „podbudowane” sukcesami w zimowych rozgrywkach halowych o Puchar KOZPR. Związka dobra postawa zespołu Hutnika, po z-

szlarcznych niepowodzeniach, była przyjemnym zaskoczeniem. Mamy nadzieję, że w rozgrywkach letnich będzie nie gorzej niż w Pucharze, tym bardziej, że do zespołu powrócił po odbyciu służby wojskowej dobry zawodnik Romuald Salagan.

Wcześniej niż seniorzy wystartowali w tym roku ich młodszy koleś. Juniorzy Hutnika w pierwszym tegorocznym meczu pokonali MKS Zakopane 29:14. Najwięcej bramek strzelił: Krzysztof Wiltoś 14 i Leszek Bugajski 10. Natomiast juniorzy Hutnika zremisowali z MKS Zakopane 8:8. Po 2 bramki strzelili: Jarosz, Kural i Mydlowiec. Warto dodać, że juniorzy — i naczaj niż seniorzy — rozgrywają mistrzostwa w cyklu „jesień — wiosna”. I w tej chwili rozpoczynają drugą rundę. Drużyna juniorów Hutnika prowadzi w tabeli bez straty punktu.

### OSTATKI W LIDZE OKRĘGOWEJ SIATKARZY

Siatkarze Hutnika kończą rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej. Ostatnie dwa spotkania odbędą się w sobotę i niedzielę, 24 i 25 kwietnia. W sobotę Hutnik gościć będzie Gorce z Nowego Targu — początek meczu o godz. 20 a w niedzielę spotka się z drużyną Skawy z Wadowic — początek o godzinie 12. Obie mecze odbędą się w sali Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Nowej Hucie (róg alei Lenina i ulicy Bulwarowej naprzeciw Zalewu).

Wyniki tych spotkań nie mają już wpływu na pozycję siatkarzy Hutnika w tabeli ligi okręgowej. Mistrzostwo zapewnili sobie bowiem już miesiąc temu. Polski Związek Piłki Siatkowej dokonał już podziału na grupy półfinałowych rozgrywek o wejście do I ligi. W półfinałach weźmie udział 24 zespoły (mistrzowie wszystkich okręgów oraz wicemistrzowie okręgów silniejszych), w 6 grupach. Drużyna Hutnika walczyć będzie wraz z przedstawicielami okręgu lubelskiego, lublińskiego, miastem okręgu kieleckiego Pronim Pionki oraz reprezentantem okręgu opolskiego Stalą z Nysy. Rozgrywki odbędą się w dniach 7, 8 i 9 maja w Nysie. W tym samym czasie wicemistrz okręgu krakowskiego AZS Kraków występować będzie w Białymstoku przeciw gospodarzom — Gwardii Białystok, AZS-owi Politechniki Warszawa oraz Avii Świdnik.

Mistrzostwo sześciu grup półfinałowych spotkają się w dniach od 19 do 23 maja w finałach na neutralnym terenie (miejsce jeszcze nie wyznaczone).

### SŁOWAKIEWICZ I DRAGAN NA OBOZIE KADRY

Trzech pięściarzy Hutnika — Słowakiewicz, Dragan i Jedrzejski — powołani zostali na obóz kadry narodowej, przed mistrzostwami Europy, które, jak wiadomo, odbędą się w ostatnich dniach maja w stolicy NRD, Berlinie. Dwaj pierwsi wyjechali we wtorek do Cetniewa. Jedrzejski zwrócił się do Polskiego Związku Bokserskiego z prośbą o zwolnienie z udziału w obozie, gdyż wyjazd do Cetniewa uniemożliwiłby mu kontynuowanie nauki w szkole.

Pozostali członkowie zespołu Hutnika trenują w Nowej Hucie przed meczem z Gwardią Łódź, który odbędzie się 2 maja w Łodzi.

### WYJAZD DO LIDERA

Drużynę żużlową Wandy czeka w najbliższą niedzielę 25 kwietnia trudne zadanie. Wyjeżdża ona bowiem do Częstochowy na mecz z aktualnym przodownikiem tabeli, Włókniarzem. Nowohuckie wzmocnienie Mirowskim z rozwiązanego zespołu łódzkiego Tramwajarza, zaprezentowali się nieźle w ostatnim swym meczu z Unią w Tarnowie. Wprawdzie przegrali 36-42, ale po zaciętej walce. Jeszcze po 7 biegach utrzymywał się wynik remisowy.

Włókniarz jest jednak w tej chwili zespołem chyba lepszym niż Unia a więc zadanie Wandy tym trudniejsze.

### TRÓJMECZ DZUDO

W niedzielę w hali Wandy odbędzie się interesujący trójmecz dzudo z udziałem zespołu gospodarzy, Górnik Wilchwy ze Śląska oraz KKS MDK z Krakowa. Wystąpią bardzo silne zespoły z mistrzami i wicemistrzami Polski juniorów na czele: Nowak, Natwora, Rogalski i Mucha z Wandy, Kruszelnicki z Górnik, Marzec i Cupiał z MKS MDK.

## Bazar w... magazynie

Stworzyła go dzięki swemu sprytowi i zaradności Irena W. pracująca na stanowisku starszego referenta ekonomicznego magazynu technicznego i mundurowego Wydziału Przewozów Stacji Surowcowa W-711 Transportu Kolejowego HiL. Co ciekawsze, zorganizowany przez Irenę W. „handelek” prosperował z powodzeniem i bez żadnych przeszkód ponad cztery lata, bo od początku 1960 r., aż do końca lutego 1964 r. Wprawdzie już gdzieś na przełomie 1961/62 r. pracownicy tego wydziału zaczęli coś przebąkiwać o wolnej sprzedaży odzieży w magazynie mundurowym, ale potem pogłoski ucichły i wszystko szło sprawnie ustalonym przez magazynierkę trybem.

Remanenty były zawsze w porządku, a i dokumentacja stwarzała pozory prawidłowej. Niektórzy co prawda pracownicy dostrzegali od czasu, do czasu w swoich kartotekach niewłaściwe pozycje, których odbioru sami nie kwitowali, ale patrzyli na to przez palce z pobłażliwością i nie wiedomo dlaczego, utartą dziś, wśród wielu ludzi maksymą „każdy musi sobie jakoś radzić — trudno, trzeba żyć”. Dopiero na początku 1964 r. sprawa zaczęła nabierać rozgłosu, bo niezadowolone wśród oszukiwanych pracowników wzmogło się, obejmując coraz liczniejsze kregi.

W rezultacie tego magazynu Irena W. zaczęła atakować kolejne kontrole. Pierwsze z nich wykazywały pewne nadwyżki w sortach mundurowych i odzieży roboczej. Oskarżona wyjaśniła, że w ten sposób assekurowała się na wypadek ewentualnych niedoborów. Następne kontrole ujawniły już szereg braków w magazynie mundurowym, których magazynierka nie potrafiła uzasadnić. Wobec takiego stanu rzeczy szef Transportu

## CZYTELNICZY pisał

### Czas uprzątnąć Nową Hutę

Bardzo słuszny i całkowicie pokrywający się z naszymi obserwacjami jest list Czytelniczki ob. Z.N. mieszkająca os. Na Stoku. Zwraca on uwagę mianowicie na nieprawdopodobny nieporządek panujący wewnątrz osiedla, zwłaszcza wokół pojemników. Wiosenny wiatr rozrzuca śmiecie z przepełnionych pojemników w obu osiedlach na Wzgórzach Krzesławickich i szeroko niesie fetor, wzmagać się wraz z temperaturą nagrzanego słońcem powietrza. Rzadko odwiedzający te rejonu pracownicy MPO ograniczają się jedynie do wysypywania zawartości pojemników, nie zajmując się tym, co obok nich zostaje.

Jeszcze gorzej jest na osiedlach bieżących, gdzie wógiel pojemników na śmieci jeszcze brak. Aż przykro nowym mieszkańcom patrzeć na sterty śmieci, walać się, gdzie popadnie. Co z nimi ro-

bić? Zostawiać w domu? A higiena, a estetyka itd....

Konieczne jest zwrócenie uwagi władzom naszej dzielnicy na ten stan rzeczy, obniżający ogólny wygląd Nowej Huty. Czas nagi, bo kalendarz wskazuje, że zbliża się ciepły maj i upalny czerwiec.

Także sporo uwag zgłasza nasz Czytelnik pod adresem dozorców domowych. W przeważającej większości nie wiele interesują się oni powierzoną im pracą. Sprzątają klatki schodowe i na tym koniec. Teren przed blokiem jest już traktowany przez nich po macoszemu, nie przywiązują również wagi do nieporządków wewnątrz osiedli. Czy nikt nie kontroluje pracy dozorców? — pyta autor listu. Z obserwacji wynika, iż nie pracują oni dłużej, niż po dwie godziny dziennie. Konieczna jest stała kontrola działalności tych pracowników, którzy przecież podjęli się wykonywania konkretnej roboty. Ten demoralizujący przykład, dawany przez nie-



W sali wystawowej Domu Kultury HiL, czynna jest obecnie interesująca wystawa prac nowohuckiego plastyka Ryszarda Ledwosa, o której pisaliśmy przed tygodniem. Na zdjęciu jedna z pierwszych prac artysty (1952 r.) pn. „Pejzaż z parowozownią”.

gdyż strażnicy nie zwracali na to uwagi. Za pośrednictwem Bronisławy N. ubrania robocze oraz sorty mundurowe z magazynu W-711 wędrowały na krakowską tandetę, aby tam znaleźć nabywców. Bronisława N. zeznała, że Irena W. pierwsza zwróciła się do niej z pytaniem czy jeździ na tandetę.

— Owszem, czasem jeżdżę — odpowiedziała zapytana. Odtąd oddawała Irenie W. przysługi, sprzedając na tandecie kradzioną z magazynu odzież i obuwie. Otrzymane za nie pieniądze przekazywała oskarżonej. Irena W. uprzedzała ją tylko, aby nie czyniła tego przy ludziach. Należy oczywiście wątpić, aby usługi te były bezinteresowne.

W ten sposób kierowniczka magazynu w W-711 przywłaszczała sobie towar o wartości 107.585 złotych.

W celu ukrycia dokonywanych nadużyć pobierała z magazynu głównego niezgodnie z przepisami nadmierną ilość odzieży i dokonywała na imiennych kartotekach odzieżowych pracowników niezgodnie z prawdą wpisów, fałszując podpisy mniemanych odbiorców i przerabiała daty. Wreszcie dokonywała likwidacji odzieży nie wydanej bądź już uprzednio zlikwidowanej.

Wszystkie te kręćtwa zostały w końcu zdemaskowane, za pomocą szeregu konfrontacji. Kilku dziesięciu pracowników W-711 stwierdziło na swych kartotekach niezgodnie z faktami wpisy, poparte fałszywymi dowodami likwidacji. Np. Władysławie K. zlikwidowała bezpodstawnie 1 parę trzewików, bluzę watanową i buty filcowe, Kazimierzowi B. spodnie sukienne oraz trzewiki, Janinie K. spodnie, bluzę, 2 płaszcze, buty itp.

Irena W. w czasie śledztwa uciekała się do różnorodnych sposobów obrony. Raz twierdziła, że odzież ginęła jej w czasie przewozu z magazynu głównego na wydziałowy, to znów, że okradła ją przy wydawaniu, jednak w świetle licznych konfrontacji oraz zeznań świadków wszelkie jej argumenty zostały obalone, a oskarżona w pełni obciążona udowodnionymi jej przestępstwami, oczekuje obecnie sprawiedliwego wyroku. (dz)

których dozorców, jest obserwowany nie tylko przez dorosłych. Młodzież także uczy się czegoś przy okazji.

Ot, i rozwiązana zagadka, skąd tyle śmieci, papierów itd. fruwa w powietrzu na naszych osiedlach.

### W sprawie studzienki na osiedlu Kolorowym

Kiedy DRN w Nowej Hucie zabezpieczy otwartą studzienkę przy ul. Engelsa, za pawilonem handlowym? O wypadku nie jest trudno zważyć, że w bezpośrednim sąsiedztwie studzienki bawią się dzieci z bloku mieszkalnego nr 9 — pisze do nas Czytelniczka ob. HELENA KURST.

Zwróciliśmy się do Wydziału Gospodarki Komunalnej DRN w tej sprawie. Reakcją była natychmiastowa. Pracownicy Wydziału udali się na miejsce i spowodowali zabezpieczenie prowizoryczne otworu w pokrywie studzienki, który rzeczywiście pozostał bez nakrycia. Dziękujemy więc DRN za błyskawiczną interwencję, jakkolwiek teren ten nie jest jeszcze przejęty przez DRN i zawiaduje nim DBOR nr 1 Kraków-Miasto, który jest bezpośrednio odpowiedzialny za pozostawienie studzienki w takim stanie.

Ciągle mówimy o konieczności kompleksowego oddawania użytkownikom osiedli mieszkaniowych — a tymczasem okazuje się, iż te obowiązki nie są przez DBOR w pełni wykonywane. Dziwi nas to tym bardziej, iż osiedle Kolorowe miałoby prawo uważać już od dość dawna za gotowe, tj. przekazane gospodarzowi, czyli DRN wraz ze wszystkimi urządzeniami.

Być może, iż ktoś uzna całą sprawę za drobną — ale z takich właśnie drobnych spraw składa się życie, a czasem z drobniuzg urastają problemy. Miejmy nadzieję, iż tym razem do tego nie dojdzie i DBOR szybko wykończy wszystko, co jeszcze do zrobienia zostało na ruchliwym osiedlu Kolorowym, należącym do najpiękniejszych części Nowej Huty. ik.

### Koncert laureatów konkursu śpiewaczego

W niedzielę, 25 bm. o godz. 16, w Sali Teatralnej budynku „S” odbędzie się koncert laureatów V Amatorskiego Konkursu Śpiewaczego.

Konkurs ten zorganizowany został przez Dom Kultury Huty im. Lenina, Wydział Kultury Prezydium DRN i Rozgłośnie Polskiego Radia w ramach Studium Piosenki ZDK HiL i z okazji 10-lecia tej placówki.

W koncercie laureatów weźmie udział 15 osób — w tym 4 pieśniarzy, 2 piosenkarzy kategorii estradowo-artystycznej, a 9- kategorii taneczno-rozrywkowej. Akompaniować będą zespoły big-beatowe.

Nagrody dla finalistów ufundował Wydział Kultury Prezydium DRN. (bs)

### Wkrótce otwarcie ośrodka na Zalewie

Dom Kultury Huty im. Lenina robi usilne starania aby z dniem 1 maja uruchomić ośrodek wypoczynkowo-sportowy na Zalewie. Obecnie wykonuje się remont sprzętu wodnego; kajaków, rowerów wodnych oraz urządzeń zabawowych. Roboty te przeprowadza Wydział Remontowo-Budowlany HiL.

O ile więc prace zostaną ukończone w terminie, i o ile dopisze pogoda, już od 1 maja będziemy mogli korzystać z ośrodka, pływać na kajakach i rowerach, opałać się, korzystać z pryszniców itp.

Podobnie jak w ub. sezonach, ośrodek czynny będzie codziennie w godz. od 9 do 21. Wstęp wolny. (bs)

### WYŚCIGI ROWERKOWE DLA DZIECI

Zgodnie z wieloletnią już tradycją klub sportowy Wanda organizuje w dniu 1 maja wyścigi na rowerach dla dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Wyścigi odbędą się na torze żużlowym stadionu Wandy. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu, ulica Bulwarowa 8, w terminie do 30 kwietnia br.



## Maszyna do egzaminowania?

Na temat rewelacyjnego wynalazku rozmawiamy z dyrektorem Technikum Hutniczo-Mechanicznego mgr inż. R. Sokółowskim.

Fama głosi, że wynalazł pan maszynę do egzaminowania uczniów?

— Wynalazł? To przesada. Pomysł zrodził się jeszcze w 1926 roku w USA. Tam zresztą, podobnie jak i w Związku Radzieckim, maszyna taka nie jest już traktowana jako ciekawostka, jest dość powszechnie stosowana.

— U nas jako ciekawostkę traktują ją tylko laicy, którzy się na tym zupełnie nie znają...

— Ale takich jest 99 proc... Prosimy więc opowiedzieć na czym polega ów patent, mimo wszystko, wynalazek.

— Opracowałem prototyp maszyny do egzaminowania. Zasada jego działania jest taka: uczeń wybiera pytanie. Otrzymuje na nie powiadomienie 4 odpowiedzi, w tym jedną tylko prawidłową. Naciskając klawisz maszyny dokonuje wyboru, jego zdaniem właściwej odpowiedzi i na tablicy świetlnej odczytuje ocenę. Jeśli się dysponuje kilkoma maszynami to ogromnie przyspiesza egzaminowanie, co jest bardzo istotne np. przy masowych egzaminach wstępnych, gdzie chodzi głównie o sprawdzenie wiadomości, bo maszyna oczywiście nie oceni myślenia i inteligencji.

— Istnieje jednak „totołotkowe” prawdopodobieństwo trafienia w dobrą odpowiedź...

— Oczywiście, ale pytań jest wiele, nie na wszystkie można trafić. A nauczyciel także może popełniać błędy. Reaguje czasem grymasami twarzy, z których uczeń próbuje wywnioskować czy odpowiada prawidłowo, przerywa wypowiedź, naprowadza, co może uczniów deprymować, czasem, zwłaszcza po parogodzinym egzaminowaniu nie dość uważnie śledzi odpowiedzi. Maszynie nie można zarzucić subiektywności w ocenie. Zresztą nie chcę mówić o zaletach maszyny, dopóki nie uzyskam sprawdzenia jej użyteczności. Sądzę, że będzie nim egzamin wstępny do Technikum Hutniczo-Mechanicznego, jaki zamierzamy przeprowadzić w czerwcu w stosunku do 200 przynajmniej uczniów. Porównanie wyników egzaminu ustnego, z wynikami egzaminu „maszynowego” (z tego samego zakresu materiału) i stopniami egzaminowanych uczniów, wyniesionymi ze szkoły podstawowej przyniesie — sądzą — przekonujący materiał doświadczenia. Posługiwanie się tego typu maszyną nie jest skomplikowane a przy pomocy specjalnych kodów można

ją wykorzystać w tysiącach kombinacji.

Obecnie pracuję nad prototypem maszyny do nauczania, która będzie miała o wiele większe znaczenie dydaktyczne. Ale trzeba pamiętać o zasadniczej sprawie: maszyna nigdy nie wyreczy nauczyciela, zawsze będzie tylko pomocą w jego pracy a nigdy na odwrót. Przygotowuję prototyp maszyny do nauczania fizyki i matematyki. Z pomocą elektroniki i elektrotechniki można tu stosować różnorodne kombinacje, można zrobić bardzo efektowne urządzenia. Ale ja wyznaczyłem sobie generalne zadanie: jak najprościej, bo to znaczy — najtańiej. A tylko wówczas możliwa będzie seryjna produkcja. Nie sposób tu wyłożyć zasady działania takiego urządzenia. Zapewnia ono — zostało to już wypróbowane w światowym szkolnictwie — możliwość sprawdzenia jeszcze w czasie trwania lekcji czy wszyscy uczniowie zrozumieli przedstawiony przez nauczyciela materiał. Maszyna naprowadza słabszych na prawidłową odpowiedź na sprawdzające pytania. Przy tradycyjnym odpytывaniu sprawdzenie wiadomości ucznia z wyłożonej lekcji może nastąpić nawet za miesiąc i jeśli on czegoś nie zrozumiał, wątpliwości się naważają.

— Ale czy posługiwanie się takim mechanizmem będzie dostępne dla przeciętnego ucznia?

— Jest o wiele mniej skomplikowane niż np. obsługa szlifierki, której można stosunkowo szybko nauczyć. Nie bez znaczenia jest również moment zaciekania ucznia.

— Jak pan ocenia szansę rozpowszechnienia maszyn uczących?

— W naszym Technikum jak najlepiej. Wśród młodego grona nauczycielskiego znalazłem zwolenników. A poza tym żyjemy w Nowej Hucie, mamy dobrego patrona — Hutę im. Lenina, no i własne warsztaty, które są producentem maszyn. Wykonujemy je wspólnie z nauczycielami i uczniami, którzy także są do tej nowości zapaleni. Sądzę, że już w przyszłym roku uda się nam wyprodukować tyle maszyn uczących, by przy ich pomocy podjąć eksperyment nauczania przynajmniej w jednej klasie. Nie ma ryzyka, bo wprowadzenie maszyn — jeśli nie wpłynie dodatnio na wyniki — to z pewnością nie podziała źle. Ale powszechne zastosowanie? To już wymagałoby seryjnej produkcji na większą skalę, bowiem — jest to warunk zasądzić — każdy uczeń musi mieć do dyspozycji maszynę, jeśli ma ona stanowić rzeczywiście pomoc

w nauczaniu. Wymagałoby to również opracowania pod tym kątem programu nauczania; programowanie jest sprawą zasadniczą, a więc rola nauczyciela nie maleje, ale rośnie. Maszyny takie należy naturalnie traktować jako pomoc naukową, która nie może mieć uniwersalnego zastosowania. Trudno np. przynajmniej w tej chwili mówić o ich zastosowaniu przy nauce przedmiotów humanistycznych.

— Dziękujemy za cierpliwość w wyjaśnianiu w mechanizmie działania tych maszyn, które u nas jeszcze należą do gatunku sensacyjnych.

Notowała: (n)



Włosna się spóźnia. Chłodne kwietniowe popołudnie miło spędzić w kawiarni...  
Fot. J. BROZEK

## Zobowiązania ZMS-owców z PBM

Z okazji Święta 1 Maja młodzież ZMS Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta podejmuje coraz to nowe zobowiązania. Poza czynami produkcyjnymi wykonuje ona szereg prac porządkowych. M. in. koło ZMS przy Zarządzie Sprzętu zobowiązało się przepracować 100 roboczogodzin przy porządkowaniu terenu wokół zarządu. Ponadto członkowie tego koła zobowiązali się posadzić kwiaty przed biurowcem i stale je pielęgnować.

Przepracowania 100 dodatkowych godzin przy budowie Zespołu Klinik Pediatrycznych w Prokocimiu oraz w ośrodku wczasowym w Kobyle Górkę podjęła się grupa ZMS przy Zarządzie Robót Wykończeniowych. W ośrodku pracować będą również członkowie koła ZMS przy ZB-2, którzy ponadto zobowiązali się skrócić o 5 dni roboty ciesielskie przy budowie szkoły w os. Kolorowym.

Cenne zobowiązanie wykonała młodzież koła ZMS ZB-1. Przepracowała ona 120 roboczogodzin przy porządkowaniu placu budowy wokół nowego bloku nr 214 w os. Bieńczyce G-2. Wartość tego zobowiązania wynosi około 1200 zł. Ponadto postanowiono uporządkować teren wokół biurowca ZB-1 oraz pomóc przy urządzeniu świetlicy dla pracowników.

Do zobowiązań 1-majowych przyłączyli się również członkowie koła ZMS przy Krakowskim Przedsiębiorstwie Robót Elewacyjno-Budowlanych w Nowej Hucie. Przepracują oni w czynie społecznym 150 roboczogodzin przy porządkowaniu placów budów, uporządkują zieleńce na terenie zarządu przedsiębiorstwa, przeprowadzą zbiórke makułatury, a za uzyskane pieniądze zorganizują wycieczkę do Muzeum Lenina w Poroninie.

Niemal z każdym dniem do przedsiębiorstwa napływają nowe zobowiązania najmłodszych pracowników PBM. (bs)

### DNI MŁODOŚCI NOWEJ HUTY — JUŻ WKRÓTCE

A więc już tylko niecałe dwa tygodnie dzielą nas od inauguracji X-tych, jubileuszowych Dni Młodości Nowej Huty. W Zarządach, Dzielnicowym i Fabrycznym, trwają gorączkowe przygotowania organizacyjne, chodzi bowiem o zapewnienie jak najsprawniejszego przebiegu tegorocznych uroczystości. Zamknięty został ostatecznie program Dni, który obejmuje wiele imprez kulturalnych i sportowych. Jak już informowaliśmy Juwenalia rozpoczynają się 7 maja obradami Kongresu Młodzieży o godz. 12. Następnie planuje się przemarsz barwnego korowodu, udział w akademii z okazji Dnia Hutnika.

Nowością tegorocznych „Dni” będzie wręczenie jubileuszowego znaczka, którym udekorowani zostaną najbardziej zasłużeni aktywiści młodzieży i działacze społeczni — w organizacji nowohuckich Juwenaliów.

## GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

## Z doświadczeń młodych inżynierów i techników

Swego czasu pisaliśmy dość dużo na temat pracy Koła Młodych Inżynierów. Od kilku miesięcy Koło to zmieniło siedzibę i patronat. Przedtem mieściło się w Ognisku Młodych, a od listopada ubiegłego roku w Domu Technika. Przeniesienie to zmieniło w pewnym sensie charakter Koła, przyjmując do siebie także techników. Aktualnie nazywa się Kołem Młodych Inżynierów i Techników Huty im. Lenina. Wybrano nowy zarząd, opracowano program działania na pierwszy kwartał 65 roku. W tej chwili realizuje się już zadania II kwartału.

Zwróciliśmy się więc do sekretarza zarządu koła mgr inż. Kazimierza Słowiaka (W-91) o podzielenie się z czytelnikami ostatnimi doświadczeniami z pracy grupy młodych inżynierów i techników.

— W tym okresie zorganizowaliśmy między innymi punkt konsultacyjny dla Wieczorowego Studium Inżynierskiego z zakresu matematyki, chemii, geometrii wykreślnej i rysunku technicznego. Konsultacje prowadzone są we wtorki, środy i piątki od godziny 17—19. Konsultacji tych udzielają mgr W. Karowski, mgr Leszek Hiroń, mgr inż. T. Kozik i ja. Szczegółne nasilenie obserwujemy w okresie sesji. Poza tym zorganizowaliśmy punkt konsultacyjny dla młodych racjonalizatorów (środy od godz. 17—

19). Prowadzi je mgr inż. Z. Pluta, który równocześnie jest przewodniczącym Zarządu naszego Koła. Praca ta pochłania mu bardzo dużo czasu; jego ofiarności zawdzięczamy rozwój naszego stowarzyszenia.

— Wiem, że dużo uwagi poświęca sprawom stażystów...

— Istotnie, w tej chwili jednym z najważniejszych zagadnień jest właśnie problem stażystów. Odbiliśmy wstępne spotkanie, a na podstawie ankiety przygotowaliśmy materiały na spotkanie stażystów z dyrekcją pracy i dyrektorem administracyjnym oraz Zarządem RKP NOT. Celem tej narady jest omówienie sprawy przestrzegania harmonogramów stażowych, niewłaściwego przedłużania okresu stażu itp.

W najbliższym czasie rozpocznie się kurs dla stażystów organizowany wspólnie z działem szkolenia z zakresu ekonomiki przemysłu, organizacji pracy, bhp, wybranych zagadnień socjologii itd.

— Jak wygląda życie kulturalne i towarzyskie?

— Koło organizuje w Domu Technika cykliczne spotkania i imprezy. I tak: co czwartek odbywają się wieczorki taneczne, co drugą środę odczyty o tematyce technicznej i raz w miesiącu spotkania z przedstawicielami świata nauki i kultury. Pomaga nam w tym RKP NOT.

## Stare, a jednak nowe<sup>(1)</sup>



Widok ogólny Wilna.

Ulice i place wileńskie były świadkami ciężkich walk rewolucyjnych. Jedną z ulic noszących imię pisarza litewskiego Petrasa Cvirki prowadzi do domku, w którym w 1918 r. obradował pierwszy zjazd Komunistycznej Partii Litwy. Przed gmachem Filharmonii w grudniu tego samego roku proklamowana została władza radziecka na Litwie.

Wilno przeżywa swoją drugą młodość. Obok zabytków starej architektury, średniowiecznych kościołów i budowli wznoszą się nowoczesne budynki. W czasie ostatniej wojny w Wilnie uległo zniszczeniu 8 tys. domów i zakładów pracy. Najwięcej buduje się w północnej części miasta i na nabrzeżu Wilii. Buduje się tak dużo, że jeden z współtowarzyszów podróży — rodowity wilenianin — był zdezorientowany w topografii dzielnicy, w której spędził młodość. Najwięcej kłopotu sprawiło mu znalezienie placu targowego „Na Kaziukach”. Po wielu poszukiwaniach okazało się, że na jego miejscu urządzono piękny skwer i ustawiono na nim pomnik W. I. Lenina. Odbijając się tu teraz świąteczne manifestacje i zabawy ludowe.

Wieczorem otwierają się drzwi trzech teatrów wileńskich oraz opery, w której repertuarze widnieją opery narodowe „Pleni”

i „Dalia” oraz balet „Nad brzegiem morza”. W filharmonii rozbrzmiewa muzyka klasyczna i współczesna, wykonywane są ludowe pieśni i tańce. Wileńskie szczytują się także pięknym amfiteatrem, którego estrada może pomieścić około 20 tys. artystów. Odbijają się tam tradycyjne w republikach nadbałtyckich święta pieśni — barwne i emocjonujące widowiska. Nowocześnie rozwiązane są również pomieszczenia olbrzymiego lokalu rozrywkowego, w którym codziennie są dancingi i gra doborowy zespół jazzowy.

Wiele mitych wspomnień wynosimy ze zwiedzenia malowniczych okolic Wilna i ze spotkania z załogą fabryki papierosów, w której goszczono nas jak staruch, dobrych przyjaciół. Przed odjazdem odwiedzamy jeszcze sklep z upominkami. Kupujemy artystyczne wyroby z drzewa, gliny, skóry i bursztynu. Można tu też nabyć ju斯特ę — pas z wyszywanym wzorem litewskim, skórzaną teczkę z tradycyjnym tłoczonym ornamentem i pocztówki z widokami miasta. Wszystko to przypominać będzie Litwę Radziecką — niedużą, ale malowniczą kraj nad Bałtykiem, jego piękną stolicę i pełnych życzliwości, gościnnych Litwinów.

Tekst i zdjęcia: BOGUMIŁ DZIEKAN

## To jest cyrk!

Kiedy na krakowskie błonia zjeżdża cyrk, znak to — że zaczęła się wiosna. Tym razem cyrk stanął na Rondzie. W pół drogi między Krakowem a Hutą. Ta lokalizacja bardziej gwarantuje frekwencję publiczną. Ale namiot Cyrku Międzynarodowego trudno zapelniać. Jest obliczony na 3,5 tys. osób. A tu i aura nienajlepsza. Wieczorami — chłodno. Ale pobyt cyrku w naszym mieście trwać będzie do 6 maja. Wszyscy amatorzy tej niewątpliwie sztuki — sztuki cyrkowej — będą więc mieli okazję obejrzeć program międzynarodowych artystów.

Ja — lubię cyrk. I nawet nie dodaję — wstyd się przy-

znać, jak to robi znana krakowska dziennikarka pisująca w „Polityce”. Mawia ona: „wstyd przyznać, ale lubię schaboszczaka, spać pośród pierzyny i cyrk”. Jest w cyрку jakaś egzotyka, zapach areny, koczońnicze życie w wozach. I ta do perfekcji doprowadzona sztuka: akrobacje, żonglerka, ekwilibrystyka, wrotki. Choć bardzo lubię, kiedy artyści się mylą. Wiem wtedy na pewno, że to także ludzie. Świadomość niebezpieczeństwa jakie im grozi — potęguje emocje widzów.

Pierwszy w tym sezonie

program cyrkowy udał się wykonawcom. Poziom jest raczej wyrównany. Ale na szczególne wyróżnienie zasługuje świetny młodzieżowy zespół akrobatyczny Forsyia, wykonujący w takt zbrojniczej melodii udane salta, ewolucje na linie gruzińskiego zespołu Taszkienbajewa z dowcipną i doskonale rozumianą przez publiczność rosyjską „gadką”, podobnie jak i ewolucje na sztabatach, w egzotycznych wschodnich strojach. Zachwyt wywołuje Erika Pinschke — na linie. Jej numer jest czymś nowym w historii areny. Wrotki kwartetu Cordium — przy bajkowych światłach reflektorów — no i zwierzęta, bez których cyrk nie byłby prawdziwym cyrkiem. Konie — jak konie. Są śliczne. Ale ich tresura nie jest najciekawsza. Natomiast stonie — finałowy punkt programu — są rozkosznie niezgrabne, tańczą z przysłowiową niedźwiedzią gracją. Robią wszystko czego żąda od nich Charles Weiser — amerykański treser. Nawet więcej — jak się rozochoca.

Wszystkie numery nabierają wyrazu dzięki zgranej i doskonale prowadzonej przez Stefana Bome orkiestrze. Można by jeszcze długo przypominać sobie, a to zabawnych clownów, a to zaskakujący strip-tease, a to czeskich żonglerów Merps, ale najlepiej — sami zobaczcie. Cyrk przyjechał! (BR)









# OWOBIEKTYWIE

Jedną z form działalności Ogniska Dziecięcego ZDK HiL jest rytmika dziecięca. Trzy razy w tygodniu ćwiczą trzy dwudziestoosobowe grupy, złożone z dzieci od 4 do 12 lat. Nauczanie techniki tańca przyczynia się do wyrobienia prawidłowej postawy, koordynacji ruchów, rozwoju poszczególnych grup mięśni, elastyczności i harmonii ruchów — a w ostatecznej konsekwencji do uzyskania ogólnej sprawności fizycznej.

A oto kilka zdjęć z poszczególnych faz ćwiczeń.

Nie wszystkie z małych baletnic zostaną w przyszłości primabalerinami naszych scen, ale zgrabną sylwetkę — oczywiście po wielu godzinach zajęć — zapewni im to klasyczne ćwiczenie. Ćwiczą pod okiem instruktorki — p. Kazimieiry Fjorek (zdjęcie u góry).



Ćwiczenie klasyczne rąk — niby proste. Nie każdy ma jednak tyle gracji w ruchach.



Rytmika — jak widać ze zdjęcia — to domena dziewczynek. Chłopcy są tu w zdecydowanej mniejszości. Ale i oni pilnie zapoznają się z nutami, przy akompaniamencie instruktorki muzycznej.



Z wdziękiem wykonany ukłon — przy wyimaginowanym drażku (już od kilku miesięcy wmontowanie drażka stanowi problem nielada) wypada o wiele lepiej w takt muzyki.

Tekst i foto  
J. BROZEK

## TO nam się nie podoba!

Nie ma nerwów kosztuje obywatela W. K. z osiedla Słonecznego 13 opieszale zataśnięcie remontu przez nowohucki DZBM. Czytelnik nasz wprowadził się do mieszkania nr 8 jeszcze w sierpniu 1963 roku. W protokole zdawczo-odbiorczym podkreślono ważną usterkę: „wykonać wylewkę w kuchni do końca br.” Rok 1963 dawno minął, przeszedł rok 1964, mamy już drugi kwartał 1965, a usunięcia usterki jakoś nie można się doczekać. Interwencje nie pomagają i kończą się zazwyczaj na obietnicach: „przyjdziemy w poniedziałek”. Takich poniedziałków było już bardzo dużo. DZBM nie raczył również odpowiedzieć na pismną skargę ob. W. K.

Ale jak pech, to pech. W tym samym mieszkaniu pracownicy DZBM wykonują inny remont — podłogi w pokoju. I to nie tylko niedbale, ale w dodatku zbyt opieszale. Pozostało cyklizowanie podłogi, którą ułożono w ciągu trzech tygodni (!). Terenin wykonania prac dawno upłynął, w mieszkaniu panuje oczywiście bałagan, a pracowników, którzy by dokończyli robotę — nie widać.

Żywnie wyglądają te fakty w świetle zaszczynnego wyróżnienia naszego DZBM porównaniem z przytoczonymi sprawami mamy dwa małe pytania: dlaczego przy okazji remontu w pokoju nie wykonuje się podobnych robót równocześnie w kuchni? I czy terminy muszą pozostać jedynie

na papierze? Wydaje się nam, że DZBM ma służyć mieszkańcom, a nie działać im na nerwy swoją opieszałością i niedbalstwem.

Oczekujemy odpowiedzi i zmiany stylu pracy. Trudności trudnościami, ale uczciwość obowiązuje. A może DZBM jest innego zdania?

## MODA



Model na pierwsze ciepłe wiosenne dni — suknie o kroju „princesse” z przypinanym golfowym kołnierzem. Zwracamy uwagę na najmodniejszy fason torebki z dwoma uchwytnymi, pozwalającymi w miarę potrzeby nosić ją w ręku lub na ramieniu.

## WYBITNY FILM FELLINIEGO

Słynny film Federico Felliniego „8 1/2” (Ośmiem i pół), który zdobył „Grand Prix” na III Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie — wchodzi od 24 bm. na ekran kina „Światowid”. W repertuarze naszych kin jest to z pewnością zjawisko niezwykłe, któremu warto poświęcić więcej miejsca.

Przed wszystkim skąd taki tytuł? Jest to po prostu kolejny numer dzieła Felliniego, który poprzednio zrealizował 6 filmów samodzielnie („Biały szej”, „La strada”, „Walkonie”, „Niebieski ptak”, „Noce Cabirii”, „Stodkie życie”), jeden film wspólnie z A. Lattuada („Światła wariety”) i 2 nowele w składankach. Trzy ostatnie pozycje reżyser liczy po pół filmu, a więc stąd ostatni tytuł „8 i pół”. Na marginesie: wszedł już na włoskie ekrany następny film znakomitego reżysera — „Giulietta od duchów” z Massina.

Trudno jest oceniać film tej miary. Przytoczmy zdanie samego Felliniego: — Film jest czymś co waha się między seansem u psychoanalityka i badaniem nieuporządkowanej samowiedzy; to film melancholijny, prawie żalobny, chociaż właściwie... komiczny.

A oto ocena pisma „Films and Filming”: „Sukcesem Felliniego jest niezrównana zręczność, z jaką wcielił się w swego bohatera i ukazał wpływy kościoła, polityki, kobiet i lektur na swoją twórczość. W rzeczywistości „8 i pół” jest wyznaniem wiary najskrajniejszego realisty, uznającego, że w jego twórczości liczy się to tylko co zewnętrzne, dostarczającego logicznych dowodów na poparcie tezy, że twórczość jest ilustrowaniem życia”.

Trzeba to koniecznie zobaczyć. Dodajmy jeszcze, że w „8 i pół” grają artyści tej miary, co — Anouk Aimee, Claudia Cardinale, Marcello Mastroianni i Sandra Milo.

## NOWOŚCI FILMOWE ZSRR

Znany reżyser Marek Doński pracuje nad filmami „Serce matki” i „Wierność” poświęconymi matce Lenina —

wego popularyzującego postępowe osiągnięcia oręza polskiego. MON, cena 38 zł.

Rudolf Jasik — „Martwi nie śpiewają” — Treścią książki są losy narodu słowackiego w okresie ostatniej wojny. Autor jest jednym z najwybitniejszych prozaików słowackich. MON, cena 30 zł.

## KSIAŻKI

Stanisław Strumph-Wojtkiewicz — „Sierakowski”. Czwarte z kolei wydanie tej b. ciekawej powieści historycznej, która jest częścią dużego cyklu powieści-

## Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5. kartka z powinszowaniem dziecka dla osoby starszej, 7. niesmak, wstręt, antypatia, 9. gatunek dyni, 10. marka popularnych wyrobów cukierniczych, 11. rodzaj groźby, 12. aproba, 17. popularny aktor polski, 18. opiekunka poezji miłosnej, 19. nie od razu go zbudowano 20. kraj w południowej Europie

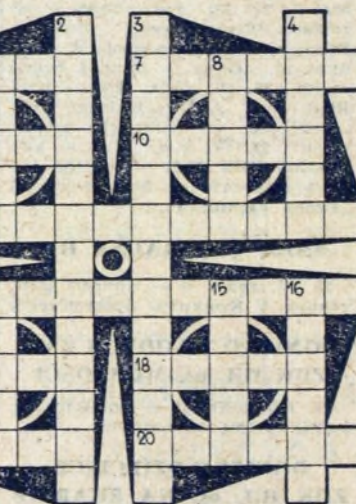
## PIONOWO: 1.

cemiona kielbasa, 2. stan zaręczynowy, 3. poświadczenie wiarygodności, 4. znajdziesz w garderobie męskiej, 6. pierwiastek chemiczny, należący do metali alkalicznych, 8.

## ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 15 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5. kalejdoskop, 7. mieszkanca, 8. anioł, 10. norma, 11. Narew, 12. Roman, 13. Panna, 15. pokonany.

PIONOWO: 1. kamieniolom, 2. pensjonarka, 3. oszacowanie, 4.



podkomendny, 5. dach, 9. Jan, 10. nep, 14. łoś.

## SZYFROGRAM

Kłamstwo może być niebezpieczniejsze niż włóczęga. (przysłowie murzyńskie)

Wyrazy pomocnicze: 1. zółć, 2. złom, 3. zona, 4. czyż, 5. teza, 6. nice, 7. Wien, 8. rimb, 9. pejs, 10. wiek, 11. bies.

## MIESZANKA FILMOWA

Marii Uljanowej, wg scenariusza opartego na powieści biograficznej Zofii Woskriesienskiej. Film obejmuje okres 30 lat i przedstawia dzieje postępowych odłamów inteligencji, ukazuje życie imperatorskiego Petersburga, Moskwy i Kijowa.

## CO ZAKUPILISMY:

„Zajacek” — radziecka komedia satyryczna o biernej, apatycznej postawie wobec życia i jego problemów w okresie kultu jednostki. Debiut reżerski popularnego aktora Leonida Bykowa.



Anouk Aimee i Marcello Mastroianni w filmie Felliniego „8 1/2”.

Igor Smoktunowski, znany nam ze świetnej kreacji w roli Hamleta przygotowuje się aktualnie do trzech ról filmowych. Pierwsza z nich, to rola uczonego w filmie współprodukcji radziecko-amerykańskiej „Spotkanie na dalekim południu”. W filmie „Anna Karenina” (z T. Samojłowem w roli tytułowej) Smoktunowski odtworzył postać Karenina, a w obrazie „Na jednej planecie” kreować będzie rolę Włodzimierza Lenina.

„Pokochajmy się” — barwna, szerokoekranowa komedia produkcji amerykańskiej. Jedną z ostatnich ról Marilyn Monroe, śpiewającej tu swój popularny przebój „My heart belongs to Daddy”. W głównej roli męskiej — Yves Montand. „Książę i żebrak” — barwna adaptacja popularnej powieści dla młodzieży Marka Twaina. Reżyser Don Chaffey wiernie odtwarza Anglię z czasów Henryka VIII. Produkcja: Walt Disney — 1962.

## Kącik filatelistyczny

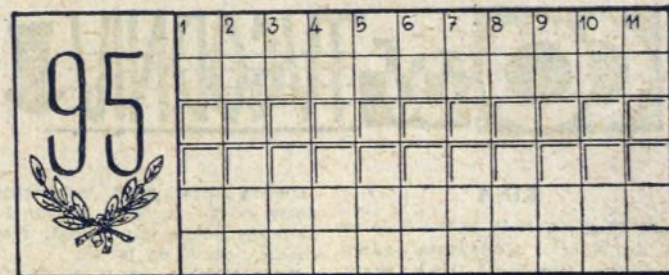
## 250 lat od śmierci Janosika

Już 250 lat minęło od śmierci słynnego — nie tylko w Czechosłowacji, ale również i w Polsce — Juraja Janosika, bojownika o sprawiedliwość, bohatera wielu legend. Z tej okazji poczta CSRS wydała znaczek z jego podobizną. Jest on koloru jasno-niebieskiego z czerwonym rysunkiem, jego wartość wynosi 30 h.

Drugi znaczek w naszym dzisiejszym kąciku — to jeden z kilku wartościowej serii wydanej z okazji 80-lecia Narodowego Teatru Czechosłowacji. (kp)



## LOGOGRYF



Do pionowych rzędów figury wpisać 11 wyrazów sześcioliterowych według podanych niżej określeń. Litery w zaznaczonych rzędach poziomych czytane od lewej do prawej dadzą aktualne rozwiązanie, którego początek stanowi liczba „95” przedstawiona na rysunku.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. dał początek popularnym parkom dla dzieci i młodzieży, 2. proces złożenia powierzchni ziemi, 3. powszechny środek lokomocji, 4. jedno z miast wojewódzkich, 5. eskorta, 6. zakończenie, 7. człowiek waleczny, 8. skrzydło ugrupowania bojowego, 9. prawda oczywiście, 10. dęty metalowy instrument muzyczny, 11. stek u ryb, płazów i ptaków.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 30. IV br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99, Sekretariat odpowiedzi 401-10, wewn. 47-69, Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-69.

Drukarnia Prasowa  
Kraków, ul. Wielopole 1